Rok XIII. Nr. 349 (3952) Wilno, Niedziela 20 grudnia 1936 r. Dziś 14 stron Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

Nie usprawiedliwiać prawa dżungli

Są ludzie wielcy przez to, że ich myśl wyprzedza myśl innych, że umieją zauważyć zjawiska, zrozumieć i wypowiedzieć takie prawdy, których jeszcze nikt nie zrozumiał i nikt nie wypowie dział.

Szczęśliwy kraj, w którym tacy ludzie przewodzą i mają posłuch. Oni są twórcami postępu przez to, że tworzą teorie słuszne, że skierowują praktykę na właściwe tory.

Ale nie wszyscy głosiciele nowych teoryj, do takiej kategorii ludzi mogą być zaliczeni.

Istnieje oprócz niej inna grupa teoretyków, której polem działania są tereny dawno już przez praktykę zdobyte. Tę praktykę często zgubną, nieprzemyślaną i niesłuszną ci ludzie starają się usprawiedliwić, nadać jej stempel zjawiska logiczne i naukowo uzasadnionego.

Historia zna bardzo wiele przykładów takiej nauki na zamówienie, nauki usprawiedliwiającej ex post np. zaborczą politykę jakiegoś państwa, nietolerancyjny stosunek rządu do jakiejś narodowości czy wyznania, tendencje absolutystyczne jakiegoś władcy i td. i td.

Na gruncie gospodarczym tego rodzaju przykładów chyba można znaleźć jeszcze więcej bo tam bardzo często zachodzi potrzeba szukania usprawiedliwienia.

Gdy wogóle zaczynają wchodzić w grę interesy, najczęściej bierze górę interes grupy silniejszej nad interesem całości.

Ziemie Wschodnie w Polsce stanowią komplex gospodarczo słabszy od innych części państwa polskiego i dlatego bardzo często były upośledzone i krzywdzone. Odnosiły wskutek tego: doraźną korzyść inne części państwa, a trwałą szkodę jego całość.

Inwestowano olbrzymie sumy jak na nasze stosunki w terenach przeinwestowanych, a u nas tworzono jak gdyby rezerwat pierwotności i egzotyki. Że ludność Ziem Wschodnich stała się wskutek tego mniej zdolna do zakupywania artykułów naszego przemysłu, niż mieszkańcy czarnego lądu, to nikogo nie zastanowiło, nie spowodowało zmiany praktyki.

Dziś, do tego rodzaju polityki regulowanej raczej prawem dżungli — prawem silniejszego, niż rozsądkiem został wreszcie przypuszczony szturm. Zaczęła się organizować opinja nie tylko u nas, ale w innych częściach Polski. Także i Rząd zdecydował się na zajęcie stanowiska zdradzającego zrozumienie dla wagi Z. Wschodnich w naszym państwie. Zdawało się, że wreszcie nadchodzi chwila dawno oczekiwanego zwrotu w polityce gospodarczej.

Tymczasem co się dzieje. Jak to już mieliśmy możność sygnalizować w przedwczorajszym artykule wstępnym znaleźli się ludzie, którzy zaczęli obecny stan rzeczy usprawiedliwiać z naukowego punktu widzenia.

Dotychczas tylko praktyka była przeciwko nam, ale w rozmowach, w enuncjacjach mówiono, że oczywiście Ziemiom Wschodnim należy się i to i tam to, że jest trudno, że bezrobocie w innych częściach Polski, odciąga fundusze inwestycyjne od terenów wschodnich, ale, że to w przyszłości stopniowo zostanie naprawione.

Dopiero od niedawna już nie tylko praktyka, ale i teoria jest przeciwko nam. W piątek pisaliśmy o p. Szemplińskim i o jego artykułach w „Gospodarce Narodowej", ale są inni, którzy twierdzą podobnie, że kapitały państwowe nie powinny angażować się na Wschodzie, tylko na Zachodzie i w centrum, że tylko tam inwestycje okażą się rentowne.

Pisaliśmy na ten temat nieraz i nie raz będziemy pisali. Dziś już nie powiarzam znanych argumentów, a twierdzę tylko jedno: Póki sprawa podniesienia gospodarczego Wschodu Polski nie zostanie uznana na równie ważną jak rozbudowa portu w Gdyni i sprawa zatrudnienia na Śląsku nie można się spodziewać żadnej zmiany na lepsze. Wyobraźmy sobie, co by się stało z człowiekiem, który by zaczął twierdzić, że budowa portu w Gdyni jest absurdem, lub że Śląsk jest otaczany zbyt wielką troską Rządu.

Jakby na to zareagowała opinia, prasa i czynniki miarodajne?

To są oczywiście pewne obcęgi myśli nie dla każdego znośne, ale bez nich nic przeprowadzić nie można, nie można się zdobyć na energię i czyn.

Jeżeli sprawa uaktywnienia naszych ziem ma wogóle kiedykolwiek ruszyć z martwego punktu i jeżeli Polska nie chce, aby za Bugiem zaczynały się „dzikie pola" — „kraj bezpański" i w stosunku do Ziem Wschodnich muszą być ustanowione pewne obcęgi myśli. Powinno się w opinii publicznej tępić i piętnować każde wystąpienie, zmierzające do obrony i usprawiedliwienia stosowanego wobec Ziem Wschodnich prawa dżungli.

Piotr Lemiesz.

Francja pożyczy Polsce
1 miliard 350 mil. franków na obronę narodową
Projekt ustawy złożony do laski marszałkowskiej

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy, który znajdzie się na wtorkowym posiedzeniu Sejmu w pierwszym czytaniu.

Projekt upoważnia ministra Skarbu do zaciągnięcia we Francji długoterminowych pożyczek do wysokości 1.350.000.000 franków francuskich. Warunki zaciągnięcia pożyczek, a w szczególności terminy i sposób spłaty oraz wysokość oprocentowania ustala minister Skarbu, z tym, że oprocentowanie nominalne nie może być wyższe od 6 proc. rocznie.

Art. 2 upoważnia Ministra Skarbu do emitowania obligacyj i wystawiania zobowiązań skarbu państwa, jakie będą potrzebne w celu realizowania pożyczek, przewidzianych w art. 1 oraz do przeprowadzania koniecznych w tym celu krótkoterminowych przejściowych operacyj finansowych. Każdoczesne obciążenie Skarbu Państwa z tytułu krótkoterminowych przejściowych operacyj finansowych nie może przekraczać sumy 450 mil. franków franc.

Art. 3 przewiduje, że za spłatę zobowiązań zaciągniętych na podstawie niniejszej ustawy Skarb Państwa odpowiada całym swoim majątkiem i wszystkimi dochodami.

Wreszcie art. 4-ty głosi, że wszelkie wpływy z operacyj przeprowadzonych na podstawie niniejszej ustawy przeznaczone są na cele obrony Państwa.

Oburzający przymus prasowy w Litwie
Znowu rząd litewski zmusił „Dzień Polski" do zamieszczenia kłamliwych artykułów antypolskich

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą, że znowu władze litewskie zmusiły kowieński „Dzień polski" do zamieszczenia bez żadnych objaśnień ani dodatków dwóch kłamliwych antypolskich artykułów.

Jeden z tych artykułów usiłuje w drodze przekręcenia faktów dowieść, że Polakom sportowcom nie dzieje się żadna krzywda na Litwie i że rzekomo oni sami tracą grunt pod nogami z powodu lepszych wyników litewskich sportowców.

Drugi artykuł, do którego umieszczenia zmuszony został „Dzień polski" zawiera niesłychane napaści na Państwo Polskie. Mówi on o rzekomych prześladowaniach stosowanych przez władze polskie w stosunku do Litwinów, zamieszkałych na Wileńszczyźnie. Wileńszczyznę nazywa on okupowaną Litwą. Wiadomości o prześladowaniach mniejszości polskiej na Litwie artykuł ten nazywa polskimi oszczerstwami.

Zmuszanie organu ludności polskiej do ogłaszania na swych łamach podobnych napaści na Polskę i podobnych kłamstw, obrażających godność ludzką mniejszości polskiej jest jaskrawą ilustracją bezprzykładnych metod postępowania rządu kowieńskiego.

Tłuszcze w Niemczech beda wydzielane

BERLIN (Pat). W tych dniach wszystkie gospodarstwa w Niemczech otrzymały w związku z planem 4-letnim urzędowe kwestionariusze, dotyczące rozdziału tłuszczów w 1937 r., gospody nie wezwane są do wyszczególnienia dokładnej liczby osób należących do danego gospodarstwa.

Kwestionariusze złożone być mają w urzędach gminnych, które wydają upoważnienia na dostateczną ilość tłuszczów. Poszczególne rodziny otrzymywać będą przydzielane im tłuszcze tylko z jednego sklepu, w którym są zgłoszeni na mocy upoważnień gminnych.

Jak wynika z komentarza, osoby, które nie wykonają wspomnianych zarządzeń do 21 bm. nie mogą liczyć na przydział tłuszczów w styczniu 1937 r.

POMOC ZIMOWA DLA BEZROBOTNYCH TO NIE JAŁMUŻNA, TO OBOWIĄZEK I NAKAZ SUMIENIA.

P. Prezydent R. P.
życzenia noworoczne przyjmie na Zamku

WARSZAWA (Pat). Szef kancelarii cywilnej zawiadamia, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej będzie przyjmował życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia na Zamku Królewskim w Warszawie.

Karty wstępu wydawać będzie kancelaria cywilna w dniach 29 i 30 grudnia br. od godz. 9 do godz. 14.

Przedstawiciel spółdzielczości z Nowo-Wilejki u p. Premiera

WARSZAWA (Pat). Pan prezes rady ministrów, gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym posła na sejm p. Ducha a następnie p. Franciszka Łukaszewicza, członka zarządu spółdzielni spożywców „Jutrzenka" z Nowowilejki.

1 stycznia 1937 roku

rozpoczynamy w naszym piśmie druk powieści, pióra powszechnie znanej i cenionej literatki i powieściopisarki

WANDY DOBACZEWSKIEJ

Powieść da czytelnikom obraz romantycznego Wilna, odmalowując uczucia, myśli i czyny elity ówczesnej młodzieży, skupionej w Towarzystwie Filomatów oraz tych osób, z którymi ta młodzież się stykała

Tytuł powieści:

„PRZEBŁYSKI"

Czang-Kai-Szek zwolniony

SZANGHAJ (Pat). Agencja chińska „Central News" donosi, że wśród ludności Nankinu panuje wielkie rozgoryczenie z powodu nie przybycia dotąd Czang Kai Szeka. Wskutek niepogody samolot musiał zatrzymać się w Lo Jang i dopiero jutro ruszy w dalszą drogę.

Wiadomość o zgonie Czao Juang Sunga, najbliższego współpracownika Czang Kai Szeka, pomimo poprzednich zaprzeczeń Czang Sue Lianga, potwierdza się.

Klęska wojsk rządowych pod Boadilla del Monte

AVILA, (PAT). — Agencja Havasa donosi: na skutek klęski wojsk rządowych pod Boadilla del Monte, rozpoczęła się ub. nocy trwająca przez cały dzisiejszy dzień, ewakuacja ludności cywilnej i oddziałów rządowych, zajmujących odcinek Escorial i Colmener Viejo przez drogę Villalba do Moralzarzal.

Położenie wojsk rządowych na tym odcinku frontu staje się z dniem każdym trudniejsze, gdyż grozi im zupełnie okrążenie. Osłabienie tej części frontu może mieć nieobliczalne wprost następstwa, stwarzając konieczność wycofania wojsk rządowych z odcinków Guadarrama, a nawet Samosierra.

Gen. Franco uzgadnia z Włochami politykę w Marokku

KAIR, (PAT). — Z Tangeru donoszą: pomiędzy rządem włoskim a rządem gen. Franco toczy się wymiana zdań w sprawie uzgodnienia reform politycznych w północno-afrykańskich prowincjach.

Pierwotny projekt nowego statutu dla Maroka hiszpańskiego był w głównych zarysach omówiony przez rząd gen. Franco z przedstawicielami marokańczyków, ale zupełnie niezależnie od wszelkich względów na okoliczności międzynarodowe.

Uznanie przez Włochy rządu gen. Franco opiera się na zasadzie ścisłej współpracy w basenie śródziemnomorskim i stąd wynikła dla rządu gen. Franco konieczność zrewidowania niektórych dawniejszych poczynań i zamiarów. Nic istotnego z przewidzianej dla Maroka autonomii nie zostanie cofnięte, ale przy ustalaniu zewnętrznych form prawodawcy będą mieli na względzie ogólne pragnienie utrzymania spokoju w całej północnej Afryce.

Rokowania ze zwierzchnictwem religijnym marokańskim prowadzone są nadal w warunkach zupełnego wzajemnego zrozumienia.

Antysemicki kurs polityki personalnej w Sowietach

Zmiana na stanowisku komisarza lud. Białorusi Sowieckiej

MOSKWA (Pat). Ostatnio prezydium CIK. ZSRR. zwolniono Izraela syna Mojżesza Leplewskiego ze stanowiska ludowego komisarza spraw wewnętrznych Białorusi sowieckiej, mianując na jego miejsce Jerzego Mołczanowa.

W tutejszych kołach zagranicznych nominację tę oceniają jako objaw tendencji do usuwania elementu semickiego z rosyjskiego aparatu bezpieczeństwa i zastępowała go przez element rdzennie rosyjski. Dodać należy, że usunięcie Jagody ze stanowiska komisarza spraw wewnętrznych ZSRR. i zastąpienie go przez Rosjanina Jezowa komentowane było w tym samym duchu.

* * *

Mołczanow jest znanym czekistą. Był on między in. naczelnikiem GPU. w Nowym Mikołajewsku, kierownikiem OGPU. w Iwanowskim obwodzie przemysłowym, a ostatnio zajmował odpowiedzialne stanowiska w AGPU i ludowym komisariacie spraw wewnętrznych ZSRR. Mołczanow jednocześnie z nominacją na ludowego komisarza spraw wewnętrznych BSRR. wszedł do składu centralnego komitetu i biura centralnego komitetu komunistycznej partii Białorusi. Jest on również członkiem CIK. ZSRR.

Dyskusja nad exposé min. Becka

w senackiej komisji spraw zagranicznych

WARSZAWA, (PAT). — Sobotnie posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu poświęcone było całkowicie dyskusji nad wygłoszonym w dniu wczorajszym ekspose ministra spraw zagranicznych Becka. Wszyscy mówcy, zabierający głos z uznaniem **podkreślili nasze osiągnięcia w dziedzinie polityki zagranicznej.**

SEN. FUDAKOWSKI

scharakteryzował jej linie wytyczne od początku tworzenia się państwa polskiego, podnosząc stałość i niezmienność tej polityki. Co do zarzutu tajemniczości, mówca oświadczył, że ważne są wyjaśnienia rządu o celach i działaniach polityki zagranicznej, ale wyjaśnienia te nie mogą przekraczać pewnej miary, ażeby nie popaść w błąd, oparty na szablonie myślenia powojennego, że losy narodów rozstrzygają się na placu publicznym. Dalej mówca zadaje pytanie p. min. Beckowi w sprawie przemówienia min. Schachta oraz porusza sprawy dotyczącego stosunków z Sowietami i Anglią.

Następny mówca

B. PREMIER SEN. JĘDRZEJEWICZ

waża za rzecz niezmiernie cenną bliski kontakt między czynnikami rządowymi, a parlamentem. Wśród tych kontaktów jednym z najistotniejszych jest zawsze ekspose ministra spraw zagranicznych. Słowa jego muszą jednak prawie zawsze być spowite woalem, niekiedy zasłaniającym dla oczu szerszej publiczności wyrazistość konturów. Minister spraw zagranicznych przemawia bowiem nie tylko do swego narodu, lecz również i na zewnątrz. Na podstawie słów ekspose pana ministra, mówca stwierdza, że politykę naszą scharakteryzują: żywa inicjatywa, planowa i realna myśl, rzutkość i samodzielność.

SEN. MICHAŁOWICZ

zapytuje p. ministra JAK SOBIE WYOBRAŻA PRZYSZŁY UKŁAD STOSUNKÓW POLSKO — LITEWSKICH. A dalej zwraca uwagę na konieczność powołania specjalnego szkolnictwa nastawionego głównie na ekspansję i przenikanie za granicę, a z drugiej strony na konieczność powołania specjalnej komórki w MSZ., któraby czuwała nad pracą tego „posiłkowego korpusu dyplomatycznego".

SEN. JAROSZEWICZOWA

szczegółowo omawia problem kolonialny, który zyskał w ostatnich latach na wyrazistości. Rozwiązanie tego problemu jest dla nas rzeczą doniosłego znaczenia. Przede wszystkim ze względów demokratycznych i zaopatrzenia w surowce.

SEN. GOŁUCHOWSKI

omawiając znaczenie sojuszu z Francją, w naszej polityce zagranicznej, zaznacza że układ stosunków wobec emigrantów polskich we Francji wzbudza zaniepokojenie i dlatego należałoby wzmóc propagandę polską choćby przez pomoc materialną dla stowarzyszeń polskich we Francji.

Na zakończenie obrad komisji, przewodniczący sen. Lubomirski wyraził panu ministrowi podziękowanie za udział w jej pracach nad rozważeniem naszej sytuacji międzynarodowej.

Wyjaśnienie min. Becka

WARSZAWA, (PAT). — W odpowiedzi na dyskusję w komisji spraw zagranicznych Senatu, pan minister spraw zagranicznych Józef Beck wygłosił następujące przemówienie:

Z największą uwagą wysłuchałem dzisiejszej dyskusji i zanim przejdę do poszczególnych punktów, wymagających odpowiedzi, chciałbym stwierdzić, że jestem przekonany, iż wszyscy pracujący w służbie zagranicznej polskiej, wszyscy moi współpracownicy urzędu centralnego i placówek znajdą z pewnością wiele pomocy moralnej w szeregu zdań, któreśmy tu usłyszeli.

Praca urzędów naszych jest ciężka. Dawne pojęcia o ozdobnym życiu dyplomatycznym nie odpowiadają zupełnie dzisiejszej praktyce, nie odpowiadają także zupełnie duchowi panującemu w naszym korpusie dyplomatycznym. — Za wszystkie te słowa, które dla kolegów moich stanowić będą elementy tak pozytywne chciałbym komisji podziękować.

Zagadnienia stosunku z Litwą

Z wyjątkiem jednego problemu t. j. zagadnienia stosunku naszego z Litwą, które poruszył sen. Michałowicz, wszystkie wymienione w dyskusji problemy znajdowały pewien wyraz w moim wczorajszym ekspose, dlatego ten jeden wychodzący poza ramy mego przemówienia, pozwolę sobie w kilku słowach scharakteryzować.

To bardzo trudne pytanie panie senatorze, dlatego, że można się zapytać człowieka jak układa swój stosunek czy jak wyobraża sobie swój stosunek do innego człowieka, który podobnie jak on respektuje to minimum między ludźmi przyjętych praw i obyczajów. Wtedy znajdujemy się na gruncie obliczalnym i wiemy jak możemy przywidywać czy konkretnie obliczać działanie.

W problemie poruszonym przez p. senatora istotą rzeczy jest właśnie brak tego minimum, jest to przykład jedyny dziś zdaje się na świecie.

Trudno mi analizować jakie elementy powodują rządem litewskim do konserwowania tego wyjątkowego w całym świecie stanowiska. Chciałbym tylko stwierdzić, że kiedy dana mi była okazja szczególnie technicznie ważna w r. ub. kiedy miałem sposobność dwukrotnie odbyć długą rozmowę z litewskim ministrem spraw zagranicznych, korzystając ze spotkania w Genewie, zwróciłem mu uwagę na ten aspekt sprawy, przed stawiając równocześnie nasze poglądy na prawo narodu litewskiego do zbudowania własnego państwa, na respekt, dla tego prawa. W ten sposób, że miałem dane, sądzić, że otworzy to drogę do stworzenia takiego stosunku, który zapewni obu naszym państwom pełny respekt dla ich godności i interesów.

Z wielką dokładnością przemyślałem wtedy każdą z formuł, którą mu podałem i gdyby nie przeszłość lat kilkunastu poprzednich miałbym wszelkie dane sądzić, że dalszy ciąg tej rozmowy powinien się wyrazić w tym co jest w ogóle realną i zdrową podstawą do traktowania tego zagadnienia z naszej strony w ramach rzeczywistych t. zn. do osiągnięcia tego minimum fizjologii sąsiedztwa, że się tak wyrażę.

Niestety nie posunęliśmy się naprzód. Nie mogę sobie winy tego przypisać.

Kwestje konkretne

CO DO KWESTII PRZEMÓWIENIA MINISTRA RZESZY DR. SCHACHTA,

chciałbym tu oświadczyć, że przed kilku dniami z ust własnych min. dra Schachta otrzymaliśmy gategoryczne stwierdzenie, że interpretacja jakoby jego przemówienia była skierowana przeciw słusznym interesom państwa polskiego i mogła być uważana za niezgodną z ułożonym między Polską a Niemcami stanem dobrego sąsiedztwa i nieagresji, nie odpowiada w najmniejszym stopniu jego intencji. Przypuszczam, że to proste oświadczenie daje dostateczną odpowiedź na pytanie p. senatora.

Jeżeli chodzi o

NASZ STOSUNEK ZE ZW. SOWIECKIM

— to p. senator poruszył sprawę kominternu. Tu pozwolę sobie odpowiedzieć generalną uwagą. Rząd Rzeczypospolitej zawierając jakiekolwiek układy międzynarodowe stoi zawsze kategorycznie na stanowisku, że żaden z nich pośrednio ani bezpośrednio nie może krępować tego, że życie wewnętrzne naszego państwa regulujemy sami i nikt ani drogą prawa, ani drogą nacisku nie może nam w tym działaniu przeszkodzić.

Jeżeli chodzi o nasz stosunek

Z W. BRYTANIĄ

w związku z moją wizytą w Londynie, chciałbym stwierdzić, że komunikat który wydano po moim pobycie zawiera określenia tak dokładne jak to było tylko możliwe w aktualnym stanie negocjacyj prowadzonych na temat ewentualnego przyszłego paktu zachodniego. Rokowania te nie wydają się bliskie zakończenia i decyzji. Poza tym oczywiście nie jestem powołany do interpretowania polityki brytyjskiej, natomiast pozwolę sobie zwrócić uwagę na szereg przemówień p. Edena z dni ostatnich, zawierających bardzo ważny komentarz łączący się w moim pojęciu całkowicie z treścią rozmów i z tym co myśmy z naszej strony o zbliżeniu między naszym rządem a rządem brytyjskim mówili.

Sen. Gołuchowski poruszył zagadnienie niezmiernie trudne,

LOS NASZEJ EMIGRACJI.

Trudność dla tego jest duża, że sytuacja obywatela, który zmuszony był wskutek warunków ekonomicznych opuścić granicę państwa jest szczególnie skomplikowana i praca nasza mająca na celu wszechstronną opiekę nad nim nie jest oczywiście tak bezpośrednia jaką może być kontakt między państwem a obywatelem w kraju. Chciałbym tu tylko stwierdzić, że ze szczególnym zadowoleniem konstatowałem stałe podnoszenie się typu pracy naszych placówek konsularnych i mogę panów zapewnić, że ze strony kierownictwa tego działu pracy w ministerstwie spraw zagranicznych stała troska zwrócona jest w kierunku dania tej pracy pełnego wyrazu t. zn.

WYCHOWANIA NASZEGO KORPUSU KONSULARNEGO.

Jeżeli chodzi o

ZAGADNIENIE PERSONELU

to sen. Michałowicz poruszył tu niektóre zagadnienia o których oczywiście mógłby się oświadczyć tylko p. minister oświecenia. Ja mogę mówić tylko o tym, co do mnie należy, t. zn. o kwestii personelu ministerstwa spraw zagranicznych. Personel ten jest bardzo szczupły, przybytek roczny jest stosunkowo niewielki, ale jeżeli chodzi o naszą możność komunikowania się najszerszego ze światem zewnętrznym, co leży w ramach naszej pracy, to chciałbym podzielić się z panami wiadomością, którą mam nadzieję panowie dobrze przyjmą, że nasz korpus dyplomatyczny wyróżnia się pod względem znajomości języka kraju w którym pracuje i w ciągu moich podróży kilkakrotnie spotykałem się z zapewnieniem przedstawicieli tych państw przy których nasze placówki są akredytowane, że bardzo szybko umieją one opanować język dzięki temu mogą utrzymywać kontakt nie tylko w drodze biurokratycznej, ale śledzić w najszerszym zakresie przejawy życia państw z którymi utrzymujemy stosunki i szeroko informować koła nie tylko ściśle urzędowe, ale i koła intelektualne i artystyczne danych krajów o naszym dorobku państwowym i kulturalnym.

Zdaje się, jeżeli chodzi o konkretne zapytania to wyczerpałem wszystko co zostało poruszone.

Wilno musi mieć chłodnię

Ilekroć i gdziekolwiek mówi się o Wilnie zawsze daje się słyszeć miły dla ucha głos sentymentu, głos uznania i czci dla starego i nowego ogniska kultury na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Przy tym niestety stwierdzić należy, zawsze zapoznaje się najżywotniejsze potrzeby, jakie odczuwa słaby organizm gospodarczy, którego wzmocnienie leży poza strefą sentymentu, leży mianowicie w płaszczyźnie realnej. Dlatego też chcemy by uznanie płynące z serc całej Polski dla Wilna i Ziemi Wileńskiej, znalazło swój odpowiedni wyraz w realnej polityce gospodarczej, a szczególnie na odcinku inwestycyjnym na tych ziemiach.

Prasa wileńska niedawno zakomunikowała nieprzyjemną dla wilnian wiadomość, że we wstępnych pertraktacjach w sprawie przydziału nam odpowiednich kredytów z Funduszu Pracy na prowadzenie robót inwestycyjnych w okresie zimowym, kredytów tych dla Wilna odmówiono.

Tym samym projekt dostarczenia pracy i chleba dla szerszego grona bezrobotnych nie może być zrealizowany, pomimo, że bardzo często podkreśla się potrzebę wyrównania poziomu gospodarczego Polski A i B — pomimo, że zdawało by się ogólna polityka gospodarcza podjęła już myśl konsekwentnego realizowania tezy wyrównania tych poziomów.

Niedawno Polska Gospodarcza (Nr. 49 z dnia 5 grudnia rb.) przyniosła wiadomość, że z ogólnej kwoty 15 mil. złotych, przeznaczonych na usprawnienie przetwórstwa i obrotu rolniczego, a nie na budowę magazynów zbożowych, rzeźni, chłodni i przemysłu mleczarskiego Wileńszczyzna otrzymała najmniej. Z sum tych został wybudowany elewator zbożowy w Gdyni, rzeźnia w Gdyni, chłodnia w Warszawie (za 2,5 mil. zł.) oraz uchwałą Podkomisji Inwestycyjnej z dnia 18 listopada rb. postanowiono udzielić spółce „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni" kredytu w wysokości 2.5 mil. złotych na budowę chłodni w Łodzi.

Sprawa podziału kredytów przeznaczonych na cele chłodnicze, Wilno żywo interesowała i nadal interesuje, po pierwsze, że potrzeba budowy chłodni w Wilnie została już przed laty uznana przez przemysł, handel, rzemiosło i rolnictwo, które kilkakrotnie swoją zgodną pod tym względem opinię dokumentowały w prasie, w memoriałach, na naradach gospodarczych itd., po drugie, że skrystalizowanie zgodnej opinii sfer gospodarczych Wilna w sprawie potrzeby chłodni było znacznie wcześniejszą inicjatywą, aniżeli potrzeba budowy chłodni w Warszawie lub tym bardziej w Łodzi. Mówiąc o tym bynajmniej nie chcemy negliżować potrzeb ekonomicznych tak wielkich rynków w Polsce jak Warszawa i Łódź, którym poza chłodniami wiele innych urządzeń przyda się, uważamy natomiast że chłodnia w Wilnie wybudowana kosztem 500000 złotych, może daleko większą korzyść przynieść gospodarce narodowej pod względem dynamiki gospodarczej, aniżeli chłodnia w Łodzi wybudowana kosztem 2.5 mil. złotych. Nie potrzebujemy chyba udowadniać statystyką, że Wileńszczyzna i Nowogródczyzna w ostatnich latach w zakresie wzrostu produkcji rolnej szczególnie zwierzęcej, jaki dokonał się w dużej mierze zawdzięczając polityce gospodaczej na tym odcinku, dominują wśród innych ziem Polski. Prężność i dynamika produkcji rolnej jest tu bez porównania większa aniżeli gdzieindziej. Jeżeli kwestia chłodni w Wilnie przed kilkoma laty była dyskutowana, to obecnie nadszedł czas wprowadzenia w życie zamierzonego projektu, gdyż tego wymaga dokonywujący się rozwój produkcji rolnej, interes handlu i rzemiosła.

Potrzeba budowy chłodni w Wilnie jest tak paląca, iż nie ma żadnych argumentów, które by sprawę tę odwlekały i odkładały z roku na rok. Liczne oferty i zapytania ze strony szeregu osób prywatnych, składane do Izby Rolniczej świadczą o chęci podjęcia inicjatywy zrealizowania budowy. Jest to jednak inicjatywa tej, czy innej branży, która nie jest w stanie objąć całości interesu grup. rolnika— producenta, kupca, rzemieślnika i konsumenta. Dlatego inicjatywa budowy chłodni w Wilnie winna być podjęta i realizowana przez Państwowy Bank Rolny, który wybudował chłodnie w Gdyni, w Warszawie i zamierza budować w Łodzi, a który sprawę tę potrafił rozwiązać najlepiej w Polsce.

Brak środków na budowę chłodni w Wilnie również nie może być argumentem zwlekającym budowę, bowiem kwota potrzebna na ten cel w wysokości 500 tys. złotych jest tak mała, że może być przydzielona z niewykorzystanych dotychczas kredytów (suma 3,5 milony zł.) na inwestycje w przemyśle mleczarskim, na które w ogólnej transzy 15 mil. złotych przeznaczono 7 mil. zł. Przypuszczać należy, że skoro przemysł mleczarski od maja 1935. roku potrafił z 7 mil. złotych wykorzystać dotychczas zaledwie połowę, to z wykorzystaniem drugiej połowy nie jest mu tak pilno, żeby kwotę 500 tys. złotych nie postawić do dyspozycji na budowę chłodni w Wilnie.

Problem realizowania potrzeb inwestycyjnych na ziemiach wschodnich, w pierwszym rzędzie tych, których wymaga dynamika życia gospodarczego, winien stać się nieodłącznym towarzyszem zapowiedzianego programu zrównania poziomów Polski A i B. Pragnęlimy by sentyment płynący ku Wilnu i ziemi wileńskiej, z pobudek poza materialnych, został wsparty konsekwentnym programem inwestycyjnym, w zakresie odczuwanych przez życie gospodarcze potrzeb.

S. S.

Popiersie Marszałka Piłsudskiego w pracowni zagranicznej



Zdjęcie przedstawia młodego rzeźbiarza austriackiego nazwiskiem Koni, z pochodzenia Węgra, w jego wiedeńskiej pracowni rzeźbiarskiej, przy pracy nad popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kronika tygodniowa

Nie umiemy jeść

Ostatnia kronika przedświąteczna powinna być poświęcona tradycyjnie tematom kulinarnym. Myliłby się ten, kto by sądził, że temat kulinarny należy pozostawić kucharkom. Odwieczne troski mężów stanu były zawsze bardzo zbliżone do troski dobrej kucharki. Mąż łamał sobie głowę co dać społeczeństwu", a kucharka „co dać domownikom na obiad".

Po feodalnych czasach oprócz innych przeżytków, pozostał jeszcze u nas archaiczny, a niebezpieczny pogląd na odżywianie mas. Rosja dawna była „El dorado" żywności wszelkiego autoramentu. Nic dziwnego, że w gruncie rzeczy nikt o kuchnię się nie troszczył. Marnowało się, no to się marnowało. Było z czego.

Dziś, kiedy z każdym rokiem życie nasze przystosowuje się do życia naszych dzielnic zachodnich, czas najwyższy pomyśleć o kuchni. Ponieważ niewiasty nasze myślą o wszystkim tylko nie o kuchni, przeto wypada podjąć się tego tematu mężczyźnie.

Już powierzchowny rzut oka na kuchnię, sklep spożywczy i restaurację u nas w egzotyce rzeczywistej i w świecie pozostałym, czyli w egzotyce urojonej, rzuca smutne światło na aprowizację wileńsko-kresowej egzotyki. Panienka, która pisze na maszynie musi mieć świadectwo, że coś umie. Aprowizator i gastronom są z reguły dyletantami. Na Zachodzie idzie się do restauracji po to, ażeby zjeść lepiej niż w domu. U nas po to, ażeby zjeść o wiele gorzej. „Restauracyjne jedzenie" weszło nawet w przysłowie. Cóż dziwnego, że w tej branży jest krucho. Dawniej chodziło się na muzyczkę. Dziś radio i to zastępuje? Więc po co?

W przeciągu lat 17 zmieniło się wiele. Zaczęły nawet do Lidy chodzić motorówki. Kanapki są te same. Ceny też słone, a porcje skąpe, jak za czasów króla Cwieczka. A jednak w ruchu turystycznym i to ma duże znaczenie.

Ale zajrzyjmy do kuchni restauracyjnej i do sklepu gastronomicznego. Ileż się tam marnuje. Oszczędne Niemcy prowadzą kampanię przeciwko zbyt grubym obierzynom kartofli. U nas jarzyny do mięsa z reguły idą na szmelc. Porcje są zbyt wielkie, ceny zbyt słone, Brak chłodni i wysokie ceny powodują marnowanie się znacznej części nagromadzonego towaru.

To samo dzieje się w kuchni prywatnej. Bogata Francuzka gospodarzy tam sama, przy pomocy elektryczności. Babidełka nasze latają po zebraniach i do kina. W kuchni gospodarzy Malwinka, jak przed 50 laty. Pensjonarki i studentki socjologują. Ustrój społeczny zmienia w Polsce co drugi człowiek. Do kuchni nie zagląda nikt. A właśnie tam bije źródło, albo dobrobytu, albo nędzy. Zwłaszcza dziś kiedy ceny się podnoszą marnowanie produktów jest zbrodnią. To samo da się powiedzieć i o naszej polityce kuchni, o wiele ważniejszej, niż wszelkie grafiki i wykresy ekonomów politycznych.

W każdym niemal z krajów Zachodu istnieje kilka produktów, które w stosunku do zarobków mas, są dostępne dla wszystkich. W wielu miejscowościach u nas są to tylko kartofle, podczas kiedy w innych krajach, ryby, owoce i chleb. Wprawdzie i u nas ryby i owoce są dziś już dostępniejsze, niż dawniej, ale nie w takiej skali.

Mniejsza zresztą co... Może u nas artykuły dla mas musiałyby być inne. Niestety, oprócz kartofli nie mamy nic, coby mogło zasługiwać na miano artykułu pierwszej potrzeby.

Chleb jest w dalszym ciągu niewspółmiernie drogi w stosunku do cen zboża. Nie martwimy się zupełnie, jeżeli cena lisów srebrnych spada lub się podnosi. Ale nie można tego powiedzieć o mleku, chlebie, czy serach.

Nie wchodząc w ekonomiczne przyczyny czyli do ogródka ekonomistów, warto jednak parę uwag poświęcić psychologii tego zjawiska. Kilkakrotnie wskazałśmy na sentymentalizm, jako na przyczynę wielu opóźnień w naszym życiu. Potrzebna i pożyteczna jest egzystencja iksa czy igreka, ale niekiedy trzeba je poświęcić dla dobra milionów. Tak samo niektóre doktryny i zwyczaje.

To też składając życzenia świąteczne w przede dniu realizacji czteroletniego planu gospodarczego, nie powinniśmy zapomnieć o reformie kuchni. Zniżka cen cukru wykazała znaczną wyższość tego faktu nad hasłem „cukier krzepi". To samo można powiedzieć o propagandzie owoców.

Istotna Europa Zachodnia w Polsce zacznie się od kuchni. Oto hasło arcysłuszne. Cóż nam pomogą autostrady, kosztowne kliniki i marmurowe schody, jeżeli większość ludności będzie się dalej odżywiała kartoflami.

Celem kroniki niniejszej nie było wytyczenie dróg, którymi winna kroczyć reforma kuchni. Wytyczenie tych dróg należy do ekonomistów. Myśl społeczna wskazuje tylko na to, że schody kuchenne nie są mniej ważne od frontowych.

Kazimierz Leczycki.

Kłopoty reportera

Wielka polityka wśród małych ludzi

Polityka światowa, można powiedzieć nieustannie troszczy się o czytelnika: podsuwa mu i tworzy coraz to nowe emocje.

Gdy na frontach nieszczęśliwej Kastylii zapanował względny spokój i czytelnik zaczął się „nudzić", znalazła się nowa sensacja: romantyczna miłość króla Edwarda VIII do pani Simpson. Lecz i to minęło. Król-dżentelmen abdykował i nowy król zasiadł miłościwie na tronie przodków. Ex-król podróżuje obecnie po białym świecie i myśli o własnych przyjemnościach. Gazety austriackie obwieściły, że przyjedzie na sporty zimowe do Tyrolu, zaś w tych dniach ukazała się wiadomość o jego przybyciu do Polski.

Powiedziałby kto: Kogo to obchodzi? Kto się tym przejmuje, co robi były monarcha? Powiedziałby niesłusznie: Nigdy nie można odgadnąć co czytelnika w danej chwili bardziej obchodzi.

Jeden z czytelników „Kuriera" np. niezmiernie przejął się kwestią czy b. król nazywa się obecnie księciem Windsoru, czy wprost mr. Windsor. Telefonował kilkakrotnie do redakcji, domagając się stanowczej odpowiedzi: książę, czy nie?

— Niech pan zatelefonuje jutro, może depesze przyniosą wyjaśnienie dręczącej pana zagadki.

Lecz depesze żadnego wyjaśnienie nie przynosiły, a telefony ciekawego pana odbierałem regularnie co wieczora. Kto wie, jak długo byłby mnie tak męczył. Pewnego wieczora postanowiłem wreszcie uwolnić się od ciekawego pana i odpowiedziałem mu głosem stanowczym, drgającym łzami wzruszenia:

— Mogę panu pogratulować! Były król został mianowany księciem Windsoru:

Słyszałem jak zwolennik eks-króla (że takim jest wyczuwałem z tonu zadawanych pytań) — westchnął z ulgą i do uszu moich doleciało dyskretne westchnienie. Bogu dzięki...

Więcej nie telefonował.

Wypadek ten, uwypuklił w całej rozciągłości rozległą skalę zainteresowań czytelnika. Bądź — że tu jednak, jak przyjęto mówić wśród pracowników pióra, „dziennikarzem z żyłką" i zgadnij czym czytelnika zadowolnić. Sam na własne uszy słyszałem, jak pewna pani po przeczytaniu gazety nie znalazła nic godnego uwagi ani w Hiszpanii, ani w Anglii. Zaciekawiła ją i pobudziła do podjęcia dyskusji wiadomość o „rozdzielonych braciach sjamskich".

W ogóle należy stwierdzić, że czytelnicy zaczęli się ostatnio więcej interesować sprawami ogólno-światowymi, redukując jednocześnie do minimum, ku wielkiemu niezadowoleniu reporterów kryminalnych zainteresowanie „brukiem wileńskim", co grozi im nieprzyjemnymi konsekwencjami natury materialnej...

Dopóki ogół czytelników interesował się Hiszpanią, Anglią i nawet bliźniętami sjamskimi — można było jeszcze dać sobie radę, jako tako, lecz sprawa przyjęła zgoła inny obrót, gdy na arenę aktualnych wydarzeń wystąpiło tajemnicze, oblicze żółtych Chin.

Wczoraj naprz., aż zadrżałem odbierając telefon redakcyjny. Posłyszałem takie pytanie:

— Jestem stałym czytelnikiem „Kuriera" i chciałbym się dowiedzieć jak jest w rzeczywistości z tymi Chinami? Czy zbuntowany generał Czang Sue Liang jest ajentem Moskwy, czy też szpiegiem pracującym za japońskie pieniądze..

Odgadnij tajemniczą azjatycką duszę Sue Lianga, czy jak tam brzmi jego prawidłowe, naprawdę chińskie, nazwisko.

Chciałem rzucić słuchawkę, lecz powstrzymałem się. Powiedział przecie „jestem stałym czytelnikiem", a więc niby tak, jakby członek rodziny. Odpowiedziałem mu więc:

— Proszę pana, na szczęście dopiero co otrzymałem kablogram własnego korespondenta z Honolulu, który stwierdza na podstawie informacyj uzyskanych ze źródeł miarodajnych, stojących blisko otoczenia JKM cesarza Krainy Wschodzącego Słońca, iż Sue Liang w swoim czasie istotnie utrzymywał kontakt z wpływowymi jednostkami na terenie Mandżu Go, lecz przed paru miesiącami widziano go zamaskowanego w ekspresie, zdążającym koleją transsyberyjską w kierunku Uralu, z czego można wywnioskować, że miał spotkanie w Rosji Centralnej z wpływową jednostką sowiecką, a co za tym idzie...

Nie skończyłem. Czytelnikowi już „zaświtała jutrzenka w głowie". Zrozumiał całą perfidię polityki chińsko—sowiecko — japońsko—mandżurskiej i podziękowawszy mi uprzejmie odłożył słuchawkę.

I ten więcej już mnie nie niepokoił. Został dokładnie obeznany ze sprawą...

W ten oto sposób reagują niektórzy czytelnicy na aktualne zagadnienia „Wysokiej Polityki".

Przyznać trzeba, że pod koniec tygodnia znowu wzrosło zainteresowanie Hiszpanią.

— Czy to prawda, że w Madrycie walczy Legion polski im. Dąbrowskiego?

— Czy to prawda, że szofer poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Madrycie porzucił służbę i walczy na barykadach Pinto del Monte? itp.

Każdy, poinformowany o moim zawodzie, uważa za konieczne wykształusić pytanie:

— Co słychać, panie redaktorze, w polityce światowej? Przecież pan to najlepiej wie!

Człowiek jest człowiekiem. Schlebia mi to mniemanie, że ja „wszystko wiem". Odpowiadam więc solidnie, stanowczo i z przekonaniem. Wiem, że pytający powtórzy to w kółku przyjaciół, dodając przy tym z tajemniczą miną:

—A ja proszę panów, słyszałem to od osoby bardzo dobrze obeznanej, oho! Ścisłe to są, powiadam wam, informacje...

„Osoba dobrze obeznana" — to ja.

Ale wracając do nastrojów hiszpańskich, należy stwierdzić, że wzmogły się one pod koniec tygodnia, w Wilnie, tak samo, jak zakupy przedświąteczne.

Wczoraj naprzykład spotkałem na ulicy małą dziewczynkę, która sprzedawała... hiszpańskie kastaniety. A ludzie kupowali.

Do „motywów hiszpańskich" zaliczyć należy również historię, która wydarzyła się ostatnio w Wilnie:

H. Szofman zamieszkały przy ul. Legionowej najmniej interesował się Hiszpanią. Nic w tym dziwnego; wszystkie jego nadzieje pomysły i marzenia, skoncentrowały się, jak promienie słońca w kropli wody, na zgrabnej małej zalotnej, czarnookiej... wiarołomnej wileńskiej senoricie, której prawdziwe nazwisko brzmiało z wileńska Róża Lickówna.

Róża była narzeczoną Szofmana, przyrzekła zostać jego żoną, lecz z biegiem czasu „rozmyśliła się" i zaczęła flirtować z innymi... — Lecz Szofman nie odstępował jej, dręczył ją zazdrością, iście hiszpańską, gorącą wybuchową, brzemienną w „sceny uliczne".

Wówczas wileńska senorita wpadła na pomysł:

— Wyjdę za ciebie, powiada, jeżeli dasz mi dowód męstwa. Pojedziesz do Madrytu jako ochotnik i będziesz walczył na barykadach. Po powrocie będę twoją, tylko i wyłącznie twoją na wieki. Będę cię czekała wiernie, jak Penelopa...

Szofman myślał już poważnie o tym, jak wyjechać do Hiszpanii, gdy przypadkowo dowiedział się o zdradzie niewiernej...

Krew zawrzała w żyłach wileńskiego caballerro. Uknuł plan zemsty. Udał się do policji i złożył brzydki, podły meldunek:

— Róża Lickówna jest komunistką, werbuje w Wilnie ochotników dla hiszpańskiej armii rządowej.

„Chytry" caballerro sądził, że w ten sposób posadzi Różyczkę za kratki. Że zmuszona będzie do wierności i być może zapomni o nowym afekcie. Lecz policja nie była tak naiwna. Doszukała się prawdy i zamiast Róży, wytoczyła sprawę zakochanemu.

Obecnie pozostaje Szofmanowi jedno... Na złość niewiernej senoricie wyjechać do Hiszpanii i zaciągnąć się... do oddziałów marokańskich generała Franco. (c).



Sąd Najwyższy uchylił wyrok na mec. Hofmokl-Ostrowskiego w procesie o obrazę rządu

Przed Sądem Najwyższym toczyła się rozprawa kasacyjna w procesie mec. Zygmunta Hofmokla-Ostrowskiego, oskarżonego o obrazę rządu.

Obrazy tej, według tezy prokuratora, dopuścił się mec. Hofmokl-Ostrowski podczas przemówienia w Wydziale Odwoławczym Sądu Okręgowego, broniąc redaktora tyg. „Prosto z Mostu", St. Piaseckiego. Inkryminowany ustęp mowy obrończej brzmiał: „że tylko tchórz mógł wymyślić Berezę".

Mecenas Hofmokl-Ostrowski został w I instancji skazany na 1 miesiąc aresztu i 10 lat pozbawienia prawa praktyki adwokackiej. Sąd Okręgowy złagodził tę karę o tyle, że uznał areszt za odcierpiany i skrócił termin pozbawienia prawa praktyki do lat dwóch. Od wyroku tego założył kasację zarówno prokurator jak i skazany. Są Najwyższy kasację mec Hofmokl-Ostrowskiego odrzucił, w przedmiocie zaś kasacji prokuratora uchylił wyrok poprzedni.

Ukaranie uczestników zajść przed U. J. P.

W sądzie starościńskim warszawsko-śródmiejskim odbyła się rozprawa przeciwko kilku uczestnikom zajść ulicznych podczas blokady Uniwersytetu.

Wyrokiem sądu Władysław Banasiak (Marszałkowska 6) członek Koła Młodych Str. Narodowego został skazany na 14 dni bezwzględnego aresztu za udział w demonstracjach i pobicie przechodnia. Za branie udziału w demonstracjach na ulicy Mazowieckiej zostały skazane: Estera Hendych (ul. Marszałkowska Nr. 5) i Łaja Werstein (Zamenhoffa 34) na karę po 30 dni bezwzględnego aresztu, zaś Zygmunt Laszewski (Waliców 4), Tadeusz Kacprzak (Pańska 61) i Władysław Jędruszewicz (Wielka 26), za demonstracje uliczne i bicie szyb w oknach sklepowych — po 35 dni bezwzględnego aresztu.

Po uruchomieniu pierwszych polskich pociągów elektrycznych



Reprodukujemy dalsze zdjęcie związane z uroczystym otwarciem podmiejskiego ruchu pociągów o trakcji elektrycznej w węźle warszawskim. Zdjęcie przedstawia pierwszą polską lokomotywę elektryczną.

Samobójstwo najstarszego kasiarza

W domu nr. 23 przy ul. Krochmalnej w Warszawie w mieszkaniu przyjaciela, otruł się arszenikiem jeden z najstarszych zawodowych złodziejów i kasiarzy warszawskich, 65 letni Efrom Gołąb, który w ostatnich latach przeżywał ciężkie niepowodzenia życiowe, a który kiedyś cieszył się ogromną popularnością wśród złodziejów warszawskich jako wielki „filantrop". Trzymał się on jakoby zasady, że połowę pieniędzy zdobytych z rozbijania kas rozdawał na pomoc dla przebywających w więzieniu złodziejów i żebraków.

W ostatnich latach próby wypraw złodziejskich kończyły się niepowodzeniem. Wyliczono, że Gołąb przebył w więzieniu około 40 lat.

Odbył się pogrzeb „króla złodziejów", na koszt przyjaciół, którzy dopiero po fakcie samobójstwa dowiedzieli się, że ich „mistrz" zażył trucizny z powodu trapiącej go nędzy.

Cyganka w roli lekarza

Żonę jednego z urzędników magistrackich w Lesznie, chorą na astmę, odwiedziła jakaś cyganka. Po różnych wróżkach obiecała ona wyleczyć chorą za opłatą 3 zł. z dolegliwości choroby i to w ciągu paru godzin.

Naiwna kobieta zgodziła się. Wówczas cyganka zażądała 40 zł. w dwóch banknotach 20 zł. Pieniądze te włożyła cyganka do koperty, zakleiła i schowała do skarbonki, którą następnie zawiesiła na piersiach chorej, nakazując parogodzinne milczenie. Sama zaś ulotniła się pośpiesznie.

Oczywiście gdy mąż powrócił do domu i zajrzał do skarbonki znalazł w niej jedynie wycinki gazet rumuńskich.

Budują, ale nie w Szyłanach

Nawiązując do artykułu „Nowa epoka w życiu gospodarczym Łotwy“— (Kurjer Wileński z dnia 17 bm), podajemy następujące szczegóły łotewsko-szwedzkiej umowy o budowie hydroelektrowni na Dźwinie, — otrzymane za pośrednictwem Izby Handlowej Bałtycko - Skandynawskiej:

KOSZTY BUDOWY HYDROELEKTROWNI W KEGUMS.

Według obliczeń łotewskich koszta robót budowlanych mają wynieść 12.012.000 łatów; zamówienia na techniczne wyposażenia (instalacja) będą wymagały 4.700.000 łatów; badania geologiczne, plany itp. 4.150.000 łatów. Wykup gruntów wyniesie 3.360.000 łatów. **Ogólne koszty budowy wielkiego zakładu energetycznego na Dźwinie preliminowane są na 30.622.000 łatów.**

FINANSOWANIE INWESTYCJI.

Łotwa własnymi środkami finansuje budowę zakładu energetycznego na Dźwinie, lecz f-my szwedzkie odkryją kredyt długoterminowy w kwocie 11 milionów koron szwedzkich (8.800.000 łatów), który zostanie umorzony planowo do r. 1950 w Banku „Stockholm Enskilda Bank“.

Specjalna ustawa upoważnia ministra skarbu dostarczyć środków na budowę zakładu, jak również na inne wydatki, związane z budową, za pomocą zaciągnięcia pożyczek zagranicznych i wewnętrznych. Charakter, wysokość stopy procentowej i umorzenie kredytów, jeżeli nie jest to przewidziane w umowie, ustala na wniosek ministra skarbu Rada Ministrów.

Celem pokrycia kosztów przedsiębiorstwo szwedzkie „Sentab“ dostarczy łotewskiemu rządowi na wystawione obligi państwowe łotewskie kredytu w Szwecji na 11.000.000 szwedzkich koron. Stąd zostaną pokryte koszta projektowania, organizacyjne i koszta finansowania (3 mil. szwedz. kr.), jak również koszta dostarczenia pewnych szwedzkich maszyn i urządzeń, oraz koszta za wykonane na Łotwie borowania, które będą przeniesione na rachunek szwedzkich firm. Obsługa oprocentowania za ten kredyt nie podlega rozrachunkowi pomiędzy Szwecją a Łotwą. Rząd pokrywa ze swoich środków koszta przedstawicielstwa i wydatki na badania gruntu na miejscu budowy (130.000 łt.), następnie wszelkie pokrywane w łatach koszta budowy, koszta za dostarczone z zagranicy (oprócz Szwecji) potrzebne do budowy maszyny i urządzenia, jak również odszkodowania i ewentualne premia dla (Sentab'u) za wkonane poszczególne roboty. Za kredyt 11.000.000 szwedzkich koron wystawia rząd łotewski obligi (rewersy) w odcinkach po 50.000 koron szwedzkich, które są zaopatrzone 20 i pół rocznymi kuponami procentowymi. Oprocentowanie obligów będzie obliczone w ten sposób, że do oprocentowania, które otrzymają banki szwedzkie za 6 miesięczną pożyczkę za szwedzkie państwowe obligacje na początku ubiegłego półrocza jeszcze będzie doliczone 1 i pół proc. rocznie. Ten sposób jest miarodajny do końca 1939 roku. Od roku 1940 rocznie będzie doliczane tylko 1 proc. Oprocentowanie nie może przewyższać rocznie 6 proc. i nie może być niższe niż 4.5 proc. Umorzenie następuje według określonego planu w ratach półrocznych. „Sentab“ otrzymuje jako prowizję jednorazowo kwotę 1.300.000 koron szwedzkich, następnie 4 proc. kosztów, zrobionych w Szwecji obstalunków i kosztów robót, prowadzonych na Łotwie przez firmy szwedzkie; 6 proc. wysokości obstalunków, dokonanych w innych państwach, dalej premię 20 proc. od kwoty, o którą obniżyły się koszta budowy w porównaniu z projektowanymi. „Sentab“ i A. B. Elektro—Inwest, Vaestenas gwarantują całym swoim majątkiem dotrzymania umowy. Cały import materiałów, mający związek z budową zakładu energetycznego jest zwolniony od cła — dalej, jest „Sentab“ zwolniony od bezpośednich podatków.

WNIOSKI.

Warto się zastanowić, czy w podobny sposób, jak to załatwiła Łotwa, nie można by pokonać trudności w zakresie **zdobycia środków na finansowanie budowy hyroelektrowni w Szyłanach** na rzece Wilii, której wszak koszty budowy mają być conajmniej sześciokrotnie mniejsze od kosztów budowy hydroelektrowni łotewskiej na Dźwinie.

Projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury

Rada Ministrów uchwalia projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury, wychodząc z założenia, że w ciągu trzechletniego swego istnienia Akademia podjęła kilka inicjatyw o poważnym znaczeniu kulturalnym i wydatnie przyczyniła się do ożywienia ruchu kulturalno artystycznego w kraju, dotychczasowy jej charakter jednak, oparty na rozporządzeniu Rady Ministrów krępuje działalność Akademii, zwłaszcza, że nie posiada ona osobowości prawnej, co utrudnia ujawnioną już ofiarność społeczną na rzecz tej instytucji.

Ustanowienie norm organizacyjnych Akademii za pomocą ustawy umocni jej znaczenie i utrwali podstawy jej działalności.

Według tego projektu:

Zadaniem Polskiej Akademii Literatury jest opieka nad piśmiennictwem narodowym oraz praca nad jego rozwojem.

Siedzibą Akademii jest miasto stoł. Warszawa.

Polska Akademia Literatury posiada osobowość prawną.

Polska Akademia Literatury rozważa zagadnienia dotyczące twórczości literackiej, czuwa nad bogactwem, rozwojem i poprawnością języka polskiego, popiera badania dawniejszej twórczości polskiej, śledzi twórczość dnia dzisiejszego, dąży do podniesienia poziomu pracy literackiej, zajmuje się podniesieniem kultury literackiej w społeczeństwie i rozwojem czytelnictwa, zabiega o utrzymanie stałych związków wzajemnych miedzy literaturą polską, a innymi piśmiennictwami, dbając o wybór i poziom przekładów dzieł literackich, podejmuje wydawnictwa zarówno książkowe jak i periodyczne lub seryjne, opiekuje się literatami polskimi, polskim życiem literackim, wyróżnia i odznacza utwory wybitne, przyznaje nagrody i stypendia literatom pracującym w kraju i za granicą, ogłasza konkursy, przedstawia ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego kandydatów do odznaczenia „warzynem akademickim“, zbiera i opracowuje materiały do aktów sprawozdawczych, dotyczących literatury polskiej, wydaje w zakresie swej kompetencji opinie na życzenie władz państwowych.

Polska Akademia Literatury składa się z nie mniej niż 15, a nie więcej niż 20 dożywotnich członków. Ilość członków Polskiej Akademii Literatury ustala prezes Rady Ministrów na wniosek ministra WR. i OP., przedstawiony po wysłuchaniu opinii polskiej Akademii Literatury.

Prezesa Akademii, wiceprezesa i sekretarza generalnego wybiera na okres lat pięciu Polska Akademia Literatury z pośród swych członków, wybór ten wymaga zatwierdzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra WR. i OP.

Członków Polskiej Akademii Literatury powołuje na wniosek Polskiej Akademii Literatury minister WR. i OP. za zgodą prezesa Rady Ministrów.

Ostatni ośrodek oporu w Abisynii opanowany przez Włochów

ADDIS-ABEBA, (PAT). — Ras Imru po kilku utarczkach poddał się wojskom włoskim. — W ten sposób ostatni ośrodek oporu w zachodniej Abisynii został opanowany. Oddziały rasa Imru były zaopatrzone we współczesną broń. Kolumny włoskie, którym poddały się oddziały rasa Imru, zabrały kilka tysięcy karabinów i liczne karabiny maszynowe.

Bronił się przez 6 miesięcy

RZYM, (Pat). Agencja Stefani donosi z Hararu: przy zajęciu Ciulul przez kolumnę gen. Cubeddu został uwolniony kpt. Cannonferi, który z garścią żołnierzy był oblegany przez oddział zbuntowanych tubylców od 9 czerwca r. b. Pomimo dramatycznego odosobnienia w ciągu 6 miesięcy oficer ten bohatersko bronił się aż do przybycia odsieczy.

Wykryto źródła nafty we Włoszech

RZYM, (Pat). Agencja Stefani donosi, że w odległości 3 klm. od m. Pistola wykryto źródło nafty. Minister korporacji zarządził niezwłocznie wiercenie próbne.

Kara więzienia za ekscesy antyżydowskie w Dublanach

LWÓW, (PAT). — Przed sądem lwowskim odpowiadali dziś studenci i absolwenci politechniki lwowskiej w liczbe 14 osób, w tym 2 studentki, oskarżeni o wywołanie ekscesów antyżydowskich na wydziale rolniczo-leśnym politechniki, w Dublanach pod Lwowem. Sprawę trzech oskarżonych, którzy nie zjawili się na rozprawę, wyłączono. 10 oskarżonych skazano na kary po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania, a jedna oskarżona została uniewinniona.

Wieści z Nadbałtyki

WYBRZEŻE POLSKIE

— **MARYNARZ FIŃSKI POD KOŁAMI POCIĄGU. Pod manewrujący pociąg węglowy w Gdyni na wybrzeżu śląskim dostał się marynarz fiński Vilka Laine. Koła wagonu obcięły mu obie stopy. Karetka pogotowia przewiozła rannego w stanie ciężkim do szpitala.**

— **W MAGAZYNACH PORTOWYCH W GDYNI ZNAJDUJE SIĘ** obecnie większa ilość cytryn włoskich, 15 tys. skrzyń, czyli ponad 500 tonn. W tych dniach nadszedł dalszy transport w ilości 10 tysięcy skrzyń.

— **PO KILKOMIESIĘCZNEJ NIEOBECNOŚCI POWRÓCILI RYBACY POLSCY Z WYPRAWY DALEKOMORSKIEJ NA ŚLEDZIE,** która się odbywała na morzu Północnym. Rybacy stacjonowali byli w Scheveningen w Holandii i łowili na statkach polsko-holenderskich. Większość rybaków ponownie wyruszy na połowy śledzi dopiero w marcu przyszłego roku.

— **OŁÓW ZATONIĘTEGO JACHTU NA FON.** Przed kilku dniami wydobyty został kil rozebranego już doszczętnie jachtu „Temida II“, który jak wiadomo uległ awarii pod Wielką Wsią. Zawartość kila w postaci 9 i pół tonn ołowiu, przekazano ostatnio na FON. Wartość tej ofiary jest pokaźna, gdyż wynosi ponad 10 tys. zł.

LITWA

— **KLER A SKAUTING.** W czasie świąt Bożego Narodzenia w Kownie odbędzie się konferencja kapelanów gimnazjów i progimnazjów całej Litwy. Głównym tematem obrad ma być sprawa wykładania religii. Na tejże konferencji ma być również rozważona sprawa współpracy ze skautami. Dotychczas prefekci szkolni nie współpracowali ze skautami, obecnie jednak zaczyna przeważać wśród prefektów zdanie, że należało by z nimi współpracować i rozszerzać wśród nich swe wpływy.

— **PIERWSZY NOWY REDAKTOR „LIT. NAUJENOS“ NIE ZATWIERDZONY.** Na miejsce usuniętego redaktora „Lieutovos Naujenos“, p Petrenasa wydawca tego pisma przedstawił ministrowi spraw wewnętrznych dla zatwierdzenia na stanowisko redaktora znanego dziennikarza i redaktora „Łaiko Żodis“ Justyna Paleckisa. Wczoraj minister spraw wewnętrznych podanie to odrzucił.

— **ZWIĄZEK OBYWATELI NIEMIECKICH ZAREJESTROWANY.** W ministerstwie Spraw Wewnętrznych został zarejestrowany związek obywateli niemieckich w Litwie. Jako jeden z celów związku wymienione jest kultywowanie ojczystych zwyczajów oraz przywiązania do narodu niemieckiego. Od roku 1932 w Litwie nie było towarzystwa obywateli niemieckich. Uprzednio t-wo to miało swój klub, który obecnie od kilku lat jest zamknięty.

— **RZĄD LITEWSKI POSTANOWIŁ PRZEDŁUŻYĆ** na rok 1937 tymczasowe zarządzenie o obniżeniu uposażeń urzędników państwowych, celem wyrównania budżetu.

— **17 BM. Z OKAZJI ROCZNICY PRZEWROTU TAUTININKÓW** i objęcia przez nich władzy w roku 1926, odbyły się w całym kraju zebrania, na których przewódcy partyjni wystąpili z przemówieniami partyjnymi. W ubiegłych latach dzień ten obchodzony był bardzo uroczyście, dziś natomiast z powodu niezadowolenia szerokich mas ludności z panującego ustroju, ramy święta są bardzo skromne.

— **ZMIANY NA STANOWISKACH NACZELNIKÓW POWIATÓW.** Naczelnik olickiego powiatu M. Jurgelis został mianowany naczelnikiem powiatu wiłkomierskiego, zaś wiłkomierski naczelnik B. Stosiunas został przeniesiony na to samo stanowisko do Olity.

— **LITWA ZAWIADOMIŁA RZĄD ST. ZJEDNOCZONYCH,** że i w tym roku nie uiści przypadającej w połowie grudnia raty długu wojennego. Poseł litewski w Waszyngtonie miał przy tym złożyć deklarację, iż Litwa i nadal będzie się trzymała taktyki państw innych, oczekując rozstrzygnięcia problemu długów wojennych w skali międzynarodowej.

ŁOTWA

— **W DYNEBURGU ZMARŁ NAGLE** na udar sercowy dowódca zemgalskiego pułku artylerii płk. Andersen. Armia łotewska w zmarłym traci dzielnego oficera i zasłużonego żołnierza z walk niepodległościowych.

— **KREMATORIUM W RYDZE.** Rada miejska zgodziła się na wybudowanie krematorium przy Meża Mogiłach z dyspozycyj budżetowych roku przyszłego. W tym celu Rada dała instrukcje komitetowi budowlanemu, by ogłosił konkurs na projekt zabudowań krematorium.

— **T-WO ŁOTEWSKO-POLSKIE W RYDZE.** W salonach poselstwa R. P. w Rydze odbyło się zebranie zarządu i komisji rewizyjnej Tow. Zbliżenia Łotewsko-Polskiego Zebranie zagaił min. Charwat, witając serdecznie przedstawicieli społeczeństwa łotewskiego. Min. Charwat podkreślił przyjazne stosunki, jakie łączą obydwa państwa. Prezes Towarzystwa b. min. spraw zagr. Salnais naszkicował plan pracy na najbliższą przyszłość.

M. in. **Towarzystwo przystępuje do wydawania kwartalnika, poświęconego kulturze i życiu Łotwy i Polski,** przy czym artykuły o sprawach polskich będą pisane w języku łotewskim, a o sprawach łotewskich — w polskim. Wzorem lat ubiegłych Towarzystwo otwiera kurs języka polskiego, który będzie prowadził prof. Uniw. ryskiego St. Kolbuszewski. Słownik łotewsko-polski i polsko-łotewski oddany został do ostatecznej redakcji komitetów: warszawskiemu Tow. Zbliżenia Polsko-Łotewskiego. **Projektowane jest również urządzenie wystawy sztuki ludowej polskiej w Rydze.**

— **TŁUMACZENIA ŁOTEWSKIE KRONIK LIWOŃSKICH.** Na półkach księgarskich ukazało się nowe łotewskie tłumaczenie najstarszej kroniki krajów nadbałtyckich t. zw. Henryka Łotysza. Obecnie jest w druku drugie bardzo ważne źródło do dziejów Łotwy (w tłumaczeniu na język łotewski) mianowicie starsza kronika rymowana, opisująca dzieje Zakonu Teutońskiego i plemion łotewskich w XIII wieku.

— **OPIEKA NAD TURYSTAMI.** W Rydze zostanie utworzone specjalne biuro turystyczne, mające opiekować się zagranicznymi turystami, zwiedzającymi Rygę.

Echa radiowe

Jak z nudnego tematu stworzyć interesującą audycję?

Byłem z góry przygotowany, że prelekcja o autorze Pojaty będzie nudna. W starszych biblioteczkach z końca wieku tego przechowała się ta szacowna książka. Nigdy nie miałem odwagi jej przeczytać. Z tym samym strachem zabrałem się do słuchania audycji.

Miłe rozczarowanie. Z wyjątkiem tekstów, które były nieco przydługie, całość audycji wypadła nader interesująco. Okazuje się tedy, że z nudnego tematu można zrobić interesującą audycję. I odwrotnie.

Krótka chwilka krótkofalowców wileńskich mogła by być śmiało zatytułowana: Bajka wieku 20-go. Nasi faliści rozbijają się w eterze jak we własnym domu. Flirt z miss krótkofalarką z Australii to dla nich bagatelka. To co Kilometr zrobił w rok, oni robią w kilka sekund. Rozmawiają z młodym Hindusem i mieszkańcem Iraku, z Brazylijczykiem i Boerem. Kto nie wierzy niech odwiedzi lokal łazików eteru.

Doskonale przeprowadzony reportaż z okienka radiowego na poczcie, rzuca charakterystyczne światło na stosunki i stosuneczki wileńskie. Szturm nowych abonentów trwa nadal. 1000 nowych radioabonentów w przeciągu ostatnich 17 dni. Okienko załatwia od 4 do 200 interesantów. Większość to detektorowicze. Nawet kupcy i wyżsi urzędnicy rejestrują detektory. Daje się odczuć gwałtowny brak bardzo taniego przystosowanego do kieszeni publiczności wileńskiej odbiornika lampowego.

Z zakresu programu ogólnopolskiego podkreślić należy transmisję naszej muzyki ludowej do Włoch. Mediolan i Florencja dały b. dobry odbiór.. nawet w Wilnie. Przypuszczać tedy należy, że i na miejscu. l

Czang-Kai-Szek woli śmierć niż ustępstwa wobec buntowników

SZANGHAJ (Pat) — Gen. Czang Ting Uen, uwięziony przez powstańców równocześnie z marszałkiem Czang Kai Szekiem, przybył w piątek do Nankinu, gdzie udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji chińskiej Central News.

Oświadczył on, że naczelny wódz armii chińskiej i jego towarzysze aresztowani zostali w ubiegłą sobotę i umieszczeni w odosobnieniu. Czterokrotnie Czang Kai Szek odrzucał warunki postawione przez Czang Sue Lianga. Wówczas Czang Sue Liang przedstawił swe żądania Czang aKi Szekowi w formie listu, na który marszałek odpowiedział:

„Jeżeli uznaje mnie pan za swego przełożonego, to powinien pan mnie zwolnić, w przeciwnym razie niech pan zabije mnie i będzie zdrajcą kraju".

Stanowisko Czang Sue Lianga uległo zmianie w następstwie bombardowania Ueinan, buntownicy bowiem zrozumieli iż daremnym byłoby opieranie się rządowi, którego zasady i politykę popiera cały naród.

Arabowie dążą do uniezależnienia od Europy

JEROZOLIMA (Pat). Niektórzy przywódcy arabscy z Anni Bejem Abdul Hadim na czele (prezesem arabskiej partii niezawisłości) wystąpili z inicjatywą zwołania w najbliższej przyszłości kongresu panarabskiego w Damaszku lub Kairze.

Na porządku dziennym obrad kongresu znaleźć się ma sprawa palestyńska oraz kwestia ustosunkowania się krajów arabskich do państw europejskich w razie zbrojnego konfliktu mocarstw, co zdaniem przywódców arabskich jest nieuniknione.

Partia niezawisłości „Istakal", propagująca, jak wiadomo federację państw arabskich, rozwija obecnie ożywioną agitację w kierunku wyemancypowania Arabów z pod wpływów europejskich.

Anglicy nawołują inne kraje do naśladowania Polski

LONDYN (Pat). Wielkie zainteresowanie wywołał w prasie angielskiej krok Polski, dotyczący zabronienia obywatelom polskim udziału w wojnie domowej w Hiszpanii. Dzienniki angielskie podkreślają, że Polska, zakomunikowawszy wczoraj komitetowi nieinterwencji, iż nie udziela pozwoleń na wyjazd ochotnikom polskim do Hiszpanii, pierwsza dokonała radykalnego posunięcia w myśl programu komitetu nieinterwencji.

Niektóre dzienniki, powołując się na przykład Polski, nawołują inne mocarstwa do pójścia w jej ślady. Przewidywane jest, iż komitet nieinterwencji, który zbierze się we środę, poweźmie pewne decyzje w tym kierunku.

Uprowadzili trzy samoloty

PARYŻ, (PAT). — W Millau (Francja Poł.) sześciu ludzi dokonało niezwykle zuchwałego uprowadzenia trzech samolotów. O godz. 9 rano 6 ludzi zjawiło się na lotnisku, oświadczając, że mają sprawdzić samoloty należące do miejscowego aeroklubu.

Dozorca wpuścił ich i pod pozorem próbnego lotu osobnicy zajęli miejsca w trzech samolotach i odlecieli. Samoloty były w doskonałym stanie.



Każdy początek trudny...

Badania lekarskie młodzieży szkolnej

W czasie od 5 listopada rb. do 5 grudnia rb. przeprowadzone zostały badania dziatwy i młodzieży R. P. Badaniom podlegała dziatwa w wieku 8—9 lat, 11—12 lat i 14—15 lat po 1500 uczniów w każdym Okręgu Szkolnym w równej ilości płci męskiej i żeńskiej. Badania prowadzone były pod egidą Rady Naukowej W. F. na zlecenie Ministra WR i OP. Celem badań było ustalenie aktualnego stanu zdolności sprawnościowej młodzieży szkolnej i stwierdzenie wśród niej stanów chorobowych obniżających wartość fizyczną oraz ustalenie ewentualnego ich związku ze środowiskiem, z którego pochodzi. Badania dokonano w 9 rejonach: 1) pomorskim, 2) wielkopolsko — kujawskim, 3) zagłębia węglowego, 4) podgórskim, 5) podolsko-wołyńskim, 6) polesko-białoruskim, 7) litewsko - białoruskim, 8) mazowiecko - podlaskim i 9) lubelsko - chełmskim. Na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego badania przeprowadził zespół badawczy pod przewodnictwem dr. Feliksa PAWŁOWICZA. Zbadano przeszło 1600 dzieci i młodzieży. Dzięki dobrej organizacji, poparciu i współpracy dr. dr. Antoniego BOROWSKIEGO wizytatora do spraw higieny szkolnej Kur. O. S. Wil. badania odbywały się w warunkach b. pomyślnych. Należy podkreślić zrozumienie doniosłości badań przez kierown. szkół, w których badania były przeprowadzone, zwłaszcza nauczycielstwo na prowincji z całym zespołem ułatwiło pracę zespołowi badawczemu przez stworzenie jaknajdogodniejszych warunków do pracy.

Pod granatowym mundurem bije dobre serce

Tytuł bierzemy z przemówienia wileńskiego komendanta wojewódzkiego PP. — p. inspektora Jacyny, który inaugurując wczorajszy wieczór dobroczynny urządzony staraniem policji, w Sali Konserwatorium z przeznaczeniem całkowitego dochodu na Pomoc Zimową bezrobotnym zaznaczył:

„Społeczeństwo powinno się przekonać, **iż pod mundurem granatowego żołnierza, stojącego na straży poszanowania i przestrzegania zarządzeń i praw państwowych bije dobre, ludzkie, współczujące serce**".

Policja wileńska, jak wiadomo, poświęca nie mało uwagi działalności społecznej. Tak np. może nie wszyscy o tym wiedzą, że dożywia ona z własnych funduszów wiele dzieci najbiedniejszych, że każdy policjant opodatkował się dobrowolnie na ten cel, wnosząc co miesiąc ze swych poborów 5 zł. Przy tym należy dodać, że policjant niezależnie od tego płaci na Pomoc Zimową tyle co każdy obywatel.

Rodzina policyjna proklamowała ponadto „Tydzień Gwiazdkowy dla bezrobotnych", w którego ramach odbył się wczorajszy wieczór muzykalno-wokalny, urządzony wyłącznie siłami policyjnymi.

Dla przygodnego widza wyglądało więc może trochę dziwnie, kiedy policjant, którego widzimy regulującego ruch uliczny, interweniującego itp., wystąpił w tym samym granatowym mundurze i śpiewał, lub deklamował, albo kiedy srogi komisarz policji usiadł do fortepianu i zagrał wirtuozowsko poważne i ładne utwory.

Wypełniona szczelnie widownia nie szczędziła braw. Scena sali konserwatorium udekorowana była zielenią i prezentowała się estetycznie. Wszystko było policyjne.

Wpierw grała orkiestra policyjna, po czym śpiewał chór policyjny pod batutą znanego w Wilnie dyrygenta p. Żebrowskiego. Następnie p. insp. Jacyna podkreślił w swym przemówieniu podkład społeczny imprezy, jako cegiełki w ogólnopaństwowej akcji Pomocy Zimowej, która przyniesie pożądane wyniki, jeżeli całe społeczeństwo bez różnicy wyznania i narodowości zespoli się w ogólnym wysiłku. Przemówienie to spotkało się z gorącym aplauzem widowni.

Komendant powiatowy nkm. Przybylski okazał się zdolnym pianistą, policjant „rezerwy" — August Włoch — deklamował, starszy posterunkowy III komisariatu Stanisław Sienkiewicz wykazał zdolności wokalne, odśpiewując kilka piosenek. Znowu grała orkiestra, znowu chór, a na zakończenie piękna melodeklamacja utworu jednego z oficerów miejscowej policji.

Pod dźwięki orkiestry zakończono piękną i pożyteczną imprezę. Inicjatywa przyniosła wynik — pewną sumę pieniędzy na „Pomoc Zimową". (c).

Podarek o nieograniczonych możliwościach

Ostatnie dni przed Bożym Narodzeniem to zawsze okres zakupu podarków świątecznych. Wybór podarków dla swych najbliższych sprawia nam zazwyczaj wielką przyjemność, zwłaszcza jeśli wiemy, że potrafiliśmy odgadnąć ich życzenia i pragnienia, no i możemy je zrealizować...

Nie zawsze jednak jesteśmy w stanie uczynić zadość tym życzeniom. Wiemy np., że żona marzy o futrze za kilka tysięcy złotych, synek o prawdziwym samochodzie, a siostra o domku za miastem. Mimo najszczerszych chęci nie jesteśmy w stanie zaspokoić tych pragnień: żona musi się zadowolnić skromną sukienką, synek nakręcanym samochodem ze sklepu z zabawkami, a siostrzyczka domkiem z klocków. Często zresztą i skromniejszym znacznie marzeniom nie jesteśmy w stanie uczynić zadość z powodu swych możliwości finansowych.

A jednak... A jednak każdy z nas kupuje rozsądnie podarek, może się właśnie przyczynić do spełnienia najskrytszych i najśmielszych pragnień swych najbliższych, mimo, że wydaje mu się to niemożliwe. **Po prostu zamiast** nakręcanego samochodu lub klocków kupić los Loterii Państwowej.

Wartości takiego upominku nie stanowi, w przeciwieństwie do innych, jego faktyczna cena, może ona setki, tysiące razy przekroczyć tę sumę. Podarunek w formie losu loteryjnego, kto wie, czy nie okaże się w miesiąc lub dwa później piękniejszym darem w postaci auta czy willi podmiejskiej, o jakim nie śmielibyśmy nawet myśleć. Los Loterii Państwowej stawia bowiem posiadacza wobec tak poważnych szans wygranej, że najśmielsze nawet marzenia stają się najzupełniej realne. Dlatego los loteryjny jest coraz popularniejszym podarunkiem gwiazdkowym. Każdy przyjmuje go z uśmiechem, bo wie, że on sam niesie najpiękniejszy uśmiech — uśmiech fortuny.

Budżety gminne w pow. postawskim

W ostatnim tygodniu we wszystkich gminach pow. postawskiego odbyły się posiedzenia rad gminnych, poświęcone opracowaniu i uchwaleniu preliminarzy budżetowych na r. 1937-8. W posiedzeniach uczestniczyli z ramienia władz powiatowych inspektor samorządu gminnego, kierownik zarządu drogowego i agronom powiatowy.

Uchwalone preliminarze zasadniczo nie przekraczają dotychczasowej wysokości, wyrażając się w ogólnych sumach od 30 do 80 tys. zł., w zależności od wielkości i charakteru poszczególnej gminy. Wszystkie zalecenia władz nadzorczych zostały uwzględnione, a w szczególności została zachowana zasada równowagi budżetowej oraz pozycje dotyczące sumy zł. 600 przewidzianej jako stypendia dla niezamożnych, a wyjątkowo zdolnych uczniów. Ponadto zostały zwiększone sumy na popieranie rolnictwa, co wyrazi się w zaangażowaniu dodatkowego fachowego personelu agronomicznego oraz kwoty na uzupełnienie bibliotek gminnych.

Równocześnie na posiedzeniach rad były uchwalone budżety drogowe, przy czym w odniesieniu do świadczeń w naturze na cele budowy i utrzymanie dróg zwiększono iloraz szarwarkowy, który przeciętnie we wszystkich gminach będzie wynosił 85 proc.

Należy podkreślić, że poszczególne rady gminne w debatach swoich wykazywały nader rzeczowe ustosunkowanie się do wniesionych projektów uchwał i równocześnie duże zrozumienie wszystkich zadań gminy.

Z prac Kół Gospodyń Wiejskich

w pow. brasławskim

Ze sprawozdania złożonego na ostatnim zjeździe delegatek kół gospodyń wiejskich z pow. brasławskiego wynika, że organizacja ta w brasławskim liczy 21 kół i dwa punkty objęte pracą przygotowawczą. Koła te zrzeszają 378 gospodyń wiejskich.

W lipcu i sierpniu rb. KGW. prowadziły trzy dziecińce letnie: w Wełunach, Dryświatach i Pelikanach, do których ogółem uczęszczało 65 dzieci. Korzystały one nie tylko z opieki moralnej, lecz i dożywiania. Obecnie powiatowa organizacja KGW. prowadzi dwa ogniska Matki i Dziecka w Kozianach i Pelikanach.

W ciągu ub. roku pow. organizacja KGW. przeprowadziła 5 kursów gotowania, 9 kursów przetwarzania owoców i jarzyn, 4 kursy pieczenia i inne. Ogółem na wszystkie kursy uczęszczało 325 osób. Poza tym zorganizowano 10 zespołów konkursowych ogródków warzywnych, 5 zespołów uprawy i przeróbki lnu i dwa zespoły wychowu macior.

Organizacja dużą rolę odgrywa przy propagowaniu wyrobu i noszenia samodziałów lnianych i wełnianych, pośrednicząc w sprzedaży oraz wypożyczając członkiniom własne narzędzia do czyszczenia lnu.

W planie pracy na najbliższy okres przewidziane jest rozszerzenie pracy w zakresie organizacji gospodarstwa kobiecego przy gospodarstwach przykładowych, rozszerzenie wiedzy gospodarczej gospodyń i zwrócenie szczególnej uwagi na sprawy zdrowotne i wychowanie dzieci.

Opłaty pocztowe przy wysyłaniu życzeń świątecznych

Celem zapobieżenia przykrościom, wynikającym na tle nieznajomości stosowania zasad taryfy pocztowej, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów przypomina:

1) Za opłatą 5 gr. mogą być przesyłane kartki lub w niezaklejon. kopertach bilety z życzeniami świątecznymi, wyrażonymi najwyżej w pięciu słowach lub przy pomocy ogólnie przyjętych liter początkowych bez wliczenia słów podpisu i daty. Dopuszczalne jest umieszczenie obok nazwiska wysyłającego dopisku, np. „z żoną", „z rodziną".

Spójniki i przyimki (np. i, z) liczy się jako oddzielne wyrazy.

Natomiast koperty zawierające więcej biletów wizytowych niż jeden pochodzących nawet od członków tej samej rodziny, traktowane są jako przesyłki listowe — obowiązuje więc za nie opłata 25 groszy.

Poza tym należy pamiętać, że:

W obrocie krajowym telegram gratulacyjny do 15 słów doręczany adresatowi na zwykłym blankiecie kosztuje 1 zł. na blankiecie ozdobnym 1 zł. 50 groszy.

w obrocie zagranicznym mogą być nadawane telegramy z życzeniami według ustalonych tekstów ze specjalną zniżoną opłatą, a mianowicie:

a) do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady — 9 zł.;

b) do Meksyku — 15 zł.

W okresie świątecznym od 23 grudnia do 4 stycznia dopuszczone są w obrocie zagranicznym rozmowy telefoniczne z 50 procentową zniżką między Polską a Argentyną (jedynie z Buenos Aires), Palestyną, Brazylią, Egiptem, Japonią, Siamem, Syrią, Urugwajem i Wenezuelą.

Żyrardów przeszedł w ręce rządu polskiego

WARSZAWA (Pat). Zgodnie z układem zawartym niedawno pomiędzy rządem polskim a rządem francuskim dokonano 18 grudnia 1936 roku w Paryżu wręczenia przedstawicielom rządu polskiego 96089 akcyj towarzystwa zakładów żyrardowskich. Akcje te, które rząd polski nabył za cenę 45 milionów fr. fr. stanowią 64 procent kapitału akcyjnego towarzystwa.

Na skutek tranzakcji wyżej wymienionej grupa Boussaca zrzekła się obecnie wszelkich pretensyj do zakładów żyrardowskich i anulowała swoje wierzytelności figurujące w bilansie zakładów w sumie 10.5 miliona zł. również w konsekwencji tego załatwienia wszystkie skargi sądowe mniejszości akcjonariuszów polskich, wytoczone przeciwko grupie francuskiej stały się bezprzedmiotowe.

W ten sposób cała sprawa żyrardowska i wszystkie kroki sądowe z tym związane zostały ostatecznie zlikwidowane ku całkowitemu zadowoleniu obu rządów, które pragnąc utrzymać dobre stosunki między Polską i Francją uznały takie załatwienie tej sprawy za niezbędne i ze wszechmiar celowe.

Zjazd wójtów i burmistrzów w Święcianach

18 bm. odbył się w Święcianach powiatowy zjazd wójtów i burmistrzów połączony z odprawą służby drogowej gminnej. Udzielono wytycznych i wskazówek w sprawie układania planów gospodarczych na rok 1937 w dziedzinie wykorzystania szarwarku drogowego i melioracyjnego oraz odnośnie technicznego wykonania programu robót w przyszłym sezonie. Poza tym omówiono bieżące przygotowania do budowy szkół powszechnych im. Marszałka Piłsudskiego, a mianowicie zakupu i zwózki budulca, wyrobu dachówek, przygotowania desek na podłogi, stolarszczyzny, wapna, kafli i t. p.

O higienę wsi

W dniach 14—19 grudnia rb. odbył się w Wilnie kurs dla personelu pomocniczego kolumn epidemicznych, pielęgniarek, ośrodków zdrowia i oddziałów zakaźnych szpitali z zakresu zwalczania ostrych chorób zakaźnych.

Kurs został zorganizowany przez Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego przy współudziale filii Państwowego Zakładu Higieny i Miejskiego Ośrodka Zdrowia. Kurs przesłuchało 36 osób z terenu województwa wileńskiego i 10 osób z województwa nowogródzkiego. Jednym z wykładowców kursu był dr. H. Grundgam, radca Ministerstwa Opieki Społecznej.

Urzędy i agencje pocztowe oraz sklepy w dniu dzisiejszym

Należy przypomnieć, że dziś w niedzielę przedświąteczną wszystkie urzędy i agencje pocztowe są otwarte jak w dni powszednie w godzinach od 9 rano do 8 wieczorem. Zarządzenie to połączone jest ze spodziewanym większym ruchem pocztowym w okresie przedświątecznym.

Sklepy dziś będą otwarte od godz. 13 do 18.



Żona słynnego amerykańskiego podróżnika i badacza Williama La Varre, która towarzyszy mężowi przy każdej ekspedycji do Poł. Ameryki używa przy przejeździe peruańskich Kordyljerów takiego oto „konia". Jest ona pierwszą kobietą białą, mogącą się poszczycić wychowaniem sobie lamy.

Na mogiłach obrońców ojczyzny



Zdjęcie przedstawia pomnik żołnierzy polskich, poległych w latach 1918 — 1920, na cmentarzu w Brzeżanach.

Sprawozdawcza sesja Wileńskiej Rady Wojewódzkiej

W dniu 18-go bm. w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyła się pod przewodnictwem wojewody wileńskiego L. Bociańskiego doroczna sprawozdawcza sesja wileńskiej Rady Wojewódzkiej.

Sesję zagaił wojewoda Bociański, który na wstępie uczcił pamięć przedwcześnie zmarłego wicewojewody wileńskiego ś. p. Gintowt-Dziewałtowskiego. Członkowie Rady uczcili zmarłego przez powstanie.

W przemówieniu swym wojewoda omówił ogólną sytuację gospodarczą województwa wileńskiego i stwierdził, że w porównaniu z rokiem ubiegłym sytuacja uległa wyraźnej poprawie. Następnie wojewoda omówił działalność administracji państwowej na terenie województwa wileńskiego w okresie 1935/36 r. budżetowego i ważniejszych zamierzeń na przyszłość.

Z kolei naczelnik wydziału samorządowego złożył sprawozdanie ze sposobu wykonania uchwał i dezyderatów zgłoszonych na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej z dnia 14 stycznia 1936 r.

Na ogólnym sprawozdaniu z działalności administracji państwowej wywiązała się rzeczowa dyskusja w toku której członkowie Rady Wojewódzkiej zgłosili pod adresem władz administracyjnych oraz instytucji samorządu gospodarczego szereg dezyderatorów i wniosków. W związku z tym poszczególni szefowie władz niezespolonych i kierownicy instytucyj gospodarczych udzielili wyczerpujących odpowiedzi i wyjaśnień.

Po wyczerpaniu się dyskusji nad sprawozdaniem Rada Wojewódzka powzięła następujące uchwały:

A. W dziedzinie kolejnictwa.

1) Prosić władze o uwzględnienie w opracowaniu w 4-letnim planie inwestycylnym budowy kolei żelaznej Postawy—Oszmiana—Lida.

2) Uznać za pilne i niezbędne dla terenu województwa następujące zmiany w zakresie kolejnictwa:

a) budowę dworca osobowego i kolejowego w Głębokiem:

b) budowę rampy kolejowej na st. Szarkowszczyzna i zaopatrzenie tej stacji w wagi kolejowe;

c) obniżenie taryfy kolejowej na przewóz dostarczanej dla miejscowego koszykarstwa wikliny;

d) przysposobienie przystanku kolejowego Polewacze (szlak Wilno—Głębokie—Królewszczyzna—Zahacie) do obrotu towarowego;

e) przedłużenie kursu pociągu motorowego na szlaku Wilno—Głębokie—Królewszczyzna — Zahacie do st. kol. Ziabki;

f) budowę odnogi kolejowej do Trok;

g) utworzenie przystanków w Pobudziu i Kretonach;

h) zmianę nazwy stacji kol. Usza na „Kraśne n/Uszą“ oraz

i) uruchomienie dodatkowego pociągu motorowego między Olechnowiczami a Mołodecznem.

B. W dziedzinie przemysłu, handlu i rzemiosła.

Rada Wojewódzka prosi urzędy i instytucje publiczno-prawne o należyte wykorzystywanie przy dostawach i zamówieniach produktów miejscowego przemysłu, rzemiosła i organizacyj spółdzielczych.

C. W dziedzinie samorządu terytorialnego.

Konstatując ciężki stan finansowy samorządów terytorialnych, jak również nieprzygotowanie terenu i brak osób nadających się do wykonania czynności oglądaczy zwłok, Rada Wojewódzka podtrzymując poprzednią swoją uchwałę z dnia 14 stycznia 1936 r., prosi p. Wojewodę o poczynienie starań odroczenia wykonania ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyn zgonu (Dz. URP. Nr. 35 poz. 359) względnie znowelizowania tej ustawy w sensie wprowadzenia instytucji oglądaczy zwłok tylko w tych gminach województw wschodnich, gdzie na to pozwolą warunki lokalne.

D. W dziedzinie rolnictwa.

Rada Wojewódzka prosi p. Wojewodę o specjalne nasilenie komasacji w rejonie powstałych mleczarń — jako bardzo ważnego problemu gospodarczego przy ich rozwoju.

E. W dziedzinie opieki społecznej.

Stwierdzając, iż ogrody działkowe pod względem gospodarczym i społeczno-wychowawczym są jednym z najaktualniejszych sposobów łagodzenia skutków bezrobocia, Rada Wojewódzka prosi p. Wojewodę o zalecenie przeznaczenia przez samorządy terenów na rozszerzenie ogródków działkowych dla bezrobotnych i rodzin najbiedniejszych w Wilnie i na założenie ogródków działkowych w miastach powiatowych, w większych osiedlach miejskich, o ile warunki lokalne na to pozwolą.

F. W dziedzinie walki z bezrobociem.

Rada Wojewódzka uważa, że pomoc bezrobotnym winna być okazywana w formie wynalezienia im pracy przy równoczesnym zorganizowaniu celowych robót inwestycyjnych.

G. W dziedzinie zdrowia publicznego.

Biorąc pod uwagę niezwykłe szerzenie się chorób społecznych i ostro-zakaźnych (jak jaglicy, gruźlicy, kiły, duru plamistego i brzusznego), przedstawiających duże niebezpieczeństwo nietylko dla miejscowej ludności, lecz i całego Państwa, Rada Wojewódzka prosi p. Wojewodę o wyjednanie większych kredytów ze Skarbu Państwa na walkę z wymienionymi chorobami, a przede wszystkim na organizowanie rejonów lekarskich, zwiększenie liczby pielęgniarek - wychowawczyń oraz kolumn epidemicznych i przeciwjaglicznych.

H. W dziedzinie kredytu.

1) Uznając za celową i pożyteczną działalność kas bezprocentowych pożyczek jako formy samopomocy społecznej, ułatwiającej powstawanie drobnych własnych warsztatów pracy bez uciekania się do opieki społecznej, w szczególności w obecnym okresie przesilenia gospodarczego, Rada Wojewódzka prosi p. Wojewodę o zalecenie związkom samorządowym, instytucjom kredytowym oraz Funduszowi Pracy okazania w miarę możliwości poparcia finansowego przy zakładaniu w miastach powiatowych i osiedlach o charakterze miejskim tego rodzaju kas.

2) Uznając potrzebę kontynuowania kredytowania budownictwa wiejskiego wśród drobnych rolników, Rada Wojewódzka prosi p. Wojewodę o spowodowanie przydziału kredytów na budownictwo wiejskie w sezonie wiosennym 1937 r.

W zakończeniu Rada Wojewódzka przyjęła do wiadomości projekt zmiany drogi wojewódzkiej Wilno—Soły (t. zw. Czarny Trakt) oraz zaopiniowała przychylnie projekt zwiększenia liczby połączeń autobusowych na terenie województwa wileńskiego.

Jako punkt ostatni porządku dziennego figurował wybór przedstawiciela Rady Wojewódzkiej Komisji Rozpoznawczej na rok 1937. Przedstawicielem został wybrany członek Rady Wojewódzkiej p. Henryk Firko.

Zamykając obrady, które trwały od godz. 10-ej do godz. 19.30, wojewoda Bociański podziękował radnym za nacechowaną szczerością współpracę z władzami oraz zaakcentował, że przywiązuje wielkie znaczenie do pracy samorządowej, odbywanej w atmosferze dobrze zrozumianych potrzeb terenu i nacechowanej poczuciem odpowiedzialności przed społeczeństwem.

Mordercy ks. Poczobutt-Odlanickiego skazani na karę śmierci

W trzecim dniu procesu członków szajki bandyckiej w Białymstoku, która dokonała krwawego napadu na nadleśnictwo i plebanię, zeznawali świadkowie obrony, którzy do sprawy nie wnieśli nic nowego. Jeden tylko posterunkowy Wieczorek, eskortujący więźniów, słyszał, jak herszt bandy, Hramenko, mówił do Opackiego i Romańczuka: „Choć Wolski nie winien, niech wisi razem z nami“.

O godz. 19,30 sąd ogłosił postępowanie dowodowe za zamknięte i rozpoczęły się przemówienia stron. Prokurator Oyrzyński zakończył przemówienie słowami: „Niewinnie przelana krew bezbronnego księdza na plebanii w Czarnej Wsi i ofiar w Nadleśnictwie Złota Wieś wymaga surowej kary. Dlatego proszę o karę śmierci dla Hramenki, Opackiego, Mikołaja Chlabicza, bezterminowe więzienie dla Szymona Romańczuka, zaś dla Michała Chlabicza i Wolskiego — o karę według uznania sądu“.

Następnie przemawiali obrońcy, którzy wskazując na niski poziom umysłowy oskarżonych, środowisko i warunki w jakich żyli prosili dla czterech pierwszych oskarżonych o uwzględnienie przy wymiarze kary, okoliczności łagodzących, zaś dla Michała Chlabicza i Wolskiego — o uniewinnienie.

W ostatnim słowie, herszt bandy Hramenko, próbował z tupetem przedstawić swe krzywdy, jako Ukraińca a na pytanie przewodniczącego sądu:

— Czego żąda? — odpowiedział:

— „Nic“.

Opacki również o nic nie prosił, Mikołaj Chlabicz i Szymon Romańczuk prosili o łagodną karę, Michał Chlabicz i Wolski — o uniewinnienie.

O godz. 13,40 sąd wygłosił wyrok skazujący: Pantelejmona Hramenkę, Opackiego i Mikołaja Chlabicza na karę śmierci przez powieszenie, Szymona Romańczuka na bezterminowe ciężkie więzienie, Michała Chlabicza i Feliksa Wolskiego — z braku dowodów winy uniewinnił.

Opacki, Mikołaj Chlabicz i Romańczuk zapowiedzieli apelację. Hramenko z apelacji nie skorzystał.

Awanse do Nowego Roku otrzyma kilkanaście tysięcy urzędników

Wszystkie urzędy centralne przygotowują wnioski dotyczące przenoszenia urzędników do wyższych grup uposażeniowych. Awanse od Nowego Roku otrzyma kilkanaście tysięcy urzędników administracyjnych, nauczycieli i kolejarzy.

W myśl wytycznych Prezydium Rady Ministrów dekrety nominacyjne przenoszące do wyższych grup otrzymują w pierwszym rzędzie urzędnicy, którzy w ciągu dziesięciu lat nie zaawansowali, kandydaci, którzy przed dwoma laty wskutek przeszeregowania przeszli do niższych szczebli, oraz ci urzędnicy, którzy zasługują na awans ze względu na szczególne zasługi i uzdolnienia.

Polskie plany kolonizacji Kongo?

Londyński „Evening News“ podaje następującą wiadomość: Rząd polski wypracował plan emigracyjny, który oparty jest na skolonizowaniu przez emigrantów polskich części belgijskiego Konga, a mianowicie obszarów w prowincji Katanga.

Gdyby rząd Belgijski wyraził zgodę i powyższy plan doszedł do skutku — Polska przyzna Belgii specjalne przywileje, odnośnie do produktów, pochodzących z Konga, jak kauczuk, kawa, bawełna i t. d.

Pociągi polskie kursują coraz prędzej

Pociągi polskie kursują dzisiaj prawie dwa razy szybciej, niż w r. 1920. W roku tym jechało się z Warszawy do Krakowa 8 godzin i 54 minut, do Lwowa — 14½ godzin, do Gdyni — 12 godzin i kwadrans, do **Wilna — 13 godzin i kwadrans, do Poznania — 9 godzin** i Stołpce — 14 godzin. Dzisiaj jedziemy do tych samych miast z Warszawy: 5 godzin i kwadrans (Kraków), 7 godzin i 45 min. (Lwów), 7½ godz. (Gdynia), **6 godz. i kwadrans (Wilno)**, 7½ godzin (Stołpce).

KOLUMNA LITERACKA

Pod redakcją Józefa Maślińskiego

Wśród nowych wydawnictw poetyckich

ZDZISŁAW POPOWSKI, Pieśni uroczyste, Biblioteka Kameny, Nr. 7, Chełm lubelski, 1936.

Zbiorek opiewa pogłosem pindarycznego patosu, troszkę szkolarsko sięgając do czystych źródeł Kochanowskiego, „młodość uroczystą“. Jest w tym nieprzejednana prawość, bezradny, czuły i oporny zachwyt nad światem, dolą jego i niedolą, — przejmująco młodzieńczy. Jest to pierwsze zachwycenie wrażliwych zmysłów, bardzo chłonnych i jednako na wszystko otwartych, u progu rozbudzenia uczuciowego. Autor jest z tych, o których mówi, iż są „pokorni jak drzewa, życiu wydani niewinnie“. Ma niewiele więcej, niż lat dwadzieścia, i jest nieodrodnym synem pokolenia, które na naszych oczach zmagać się zaczyna o nowy mit, własny mit, naiwny i heroiczny; głosi zatem pochwałę trudnego istnienia i „ziemi, dalekiej i groźnej“. Ma to więc swoją wymowę, pomimo formy bardzo jeszcze młodzieńczej, gdyż właśnie naiwność bywa powołaniem do prawdziwego liryzmu. A w dwóch wierszach, czystych i bezpośrednich: „Elegia“ i „Ja“, daje niewątpliwe już próby dalszych swych możliwości. — Zbiorek ukazał się w 150 egzemplarzach. To także ma swoją aktualną wymowę.

* * *

— **JULJUSZ WIT, Lampy,** Warszawa, Gebethner i Wolff, 1936.

Jest to trzeci z kolei tom wierszy krakowskiego poety, idącego samopas, „dzikiego“ (fauve), powstały w roku ubiegłym i obecnym. Motto: „nigdy nie jest zupełnie wiadoma godzina, w której sztuka wybucha, jak dowiercony naftowy szyb“, świadczy o impulsywnym temperamencie autora, umysłowym jego prymitywizmie i uleganiu łatwiźnie „społecznej“ stylizacji. Wąskie strugi czystego liryzmu zalane są tu rozpławioną miazgą, jaskrawą, nasiloną uczuciowo, zmysłowa koloratura wrażliwego nerwowca, spazmatyczna rytmika, skurcz uniesień i rozkurcz wycieńczenia, omasta przykrej patoki lirycznej, chłonność udręczonych nienasyceniem zmysłów, boleśnie smaganych przez wrażenia i widzenia, — tworzą w rezultacie manieryczną poezję instynktu, przystrojoną w świecidełka zmużonych barbarzyńców. Przeżycia i wzruszenia są tu integralnie poetyckie, lecz wynik — wieloznaczny. Upalność, zadyszenie, zmysłowy niepokój, migawkowa szarpanina filmu, brak głębszych koordynant psychicznych, tym samym kompozycji artystycznej, efekciarski kicz kolorystyczny, podejrzana romantyka sklepu korzennego i razury, kiczowa egzaltacja, — apelują do utajonego u nas infantylizmu, którym przepełniony jest autor, zalewany płynnym nadmiarem świata po obie zaleknione źrenice. Spieniony seksualizm, rozpławienie psychiczne, są tu odrażające. Pseudo — nowatorskie, wielce malownicze (pittoresques) rekwizyty, szablony i truizmy, naiwne, zużyte i spektryfikowane od dawna, sztampy pojęciowe i ideologiczne, frenezja neuropatii, zupełny brak formy w dojrzalszym znaczeniu tego słowa, a zamiast niej spontaniczne, postrzępione wierszopisarstwo, oparte o synchronistyczną technikę filmu, samorodne tu taj wprawdzie, lecz na zupełnie fałszywy teren przerzucone, — słowem, rzeczywisty talent, który marnuje się przez brak wewnętrznego zorganizowania, typowy talent na bezdrożach. Czy zawrócić zdoła z tej ślepej uliczki, przy której upiera się z uporem utalentowanego fanatyka?

* * *

STANISŁAW WYGODZKI, Żywioł liścia, Kraków, 1936, Biblioteka Okolicy Poetów Nr. 4.

Jest to drugi z kolei zbiór wierszy autora, typowy tom epigona. Tytuł wprowadza w błąd, gdyż sugeruje rodzaj biologiczno — pejzażowej liryki, natomiast zakrój tych utworów jest raczej publicystyczny. Tok rytmiczny (przy częstych połknięciach), sposób frazowania poetyckiego, obrazowanie i słownictwo, przejęte są z nowszej liryki rosyjskiej, z Błoka zwłaszcza i Majakowskiego (szereg wierszy końcowych), przepuszczonych przez filtr Tuwima. Splątanie stylistyczne, wtręty od sasa do lasa, rozbijają jedność organiczną każdego niemal utworu, dla tego są to typowe wiersze pozorne. Wersyfikacyjnie mamy tu jędrny niekiedy i dość przyjemny tradycjonalizm, zlekka klasycyzujący na modłę niektórych Rosjan. Razi niepewność rymów, niedopuszczalna w polszczyźnie, zwłaszcza w podobnych utworach, które winny by zabiegać o rygorystyczną sprawdzalność. Przykre i naiwne są zaniedbania językowe. Gruba tendencyjność, przejęta ze sztamp „lewicowych“, stwarza typową, anachroniczną postawę INTELIGENCKĄ. Są tu stany lękowe, tonące w banalnościach i równoważone pozorami energetyki (znów, nawet syntaktycznie przejętymi z Tuwima), oraz znaną dobrze ekscytacją pseudo - ideologiczną. Niepewność narzędzia, werbalizm (patrz mimowoli skarykaturowane polityczne „chansons“, w których celował poeta niemiecki Brecht), truizmy radykalistyczne psują szereg wierszy uczciwych i artystycznie wcale niezłych. Jeszcze jeden talent, napoły wyklutv, żyjący na miastkami.

* * *

ANDRZEJ WOLICA, Z kamiennego domu. Warszawa 1936, okładka Władysława Daszewskiego.

Uprzedni tom autora, którym debiutował przed sześciu laty, został wyczerpany w sprzedaży, co jest znamienne nie tylko dla wartości tych wierszy, ile dla wyznawanej przez Wolicę skrajnie radykalnej ideologii. Od tego czasu nic się nie zmieniło, tylko rozrosła się i okrzepła „klasowa nienawiść“, której autor pragnie być piewcą. Usiłuje patrzeć poprzez „nienawiść spokojną i chłodną jak lancet“, nie bacząc na to, iż właśnie jakakolwiek nienawiść w obrębie sztuki nie wydała nigdy trwałych ni choćby doraźnie płodnych rezultatów; przeciwnie: ona wyłącznie burzy, zwłaszcza tego, kto sam ją wyznaje. Tu ten osobliwy tragizm, jak zwykle w podobnych wypadkach, autor zamierza przekrzyczeć patosem. Jeden z najtypowszych, po prostu nagminnych obecnie mitów inteligenckich.

W całej książce znaleźć można kilkanaście zdań i pojedyńczych strof, które, dzięki jędrności wyrazu i konsekwentnemu zamknięciu formalnemu, wytrzymują krytykę artystyczną. Cała reszta, to t. zw. dokument ludzki, niekiedy przejmujący, dokument ofiarnictwa i bezdomności. Wbrew pozorom siły, czerpiąc otuchę w samym przetrwaniu, jest Wolica niezorganizowany zarówno kulturalnie, jak psychicznie.

Kwestia warsztatu u liryka jest przecie zawsze kwestią uładzenia psychologicznego. Z istotną poezją społeczną (jeśli taka wogóle jest obecnie możliwa) prymitywny ten zbiór, rojący się od kompleksów inteligenckich, mało ma wspólnego. Nienawiść zawsze pisarzowi zamąca wzrok, głos jego przyprawia o chrypkę dysharmonii, zakłóca rozwój, wytrąca z równowagi biologicznej. Rzecz prosta, można i tak się wyżywać, lecz nieprzyznawanie się do skrachowania (z punktu widzenia ludzkiego niepozbawionego szczytności) tworzy nie poetów, lecz ofiarników, doktrynerów, wreszcie fanfaronów klęski. Nie kwalifikujemy tutaj treści ideowej, lecz samą POSTAWĘ PSYCHICZNĄ autora. To dla liryka zwłaszcza jest ślepa uliczka, labirynt, który wiedzie prosto do stylu „straceńczej“ zagłady. Jest to w samej rzeczy dziwnego pokroju kompensata, gdyż na innych terenach rzeczywistości kulturalnej i społecznej coraz trudniej odegrać się takim, jak Wolica autorom w dzisiejszej Europie.

Stefan Napierski.

FIODOR TIUTCZEW.

JAK NAD GORĄCYM POPIELISKIEM...

Jak nad gorącym popieliskiem
spala się zwitek w dymu mgle,
a ogień słowa, wiersze źre, —
skrytym objąwszy go uściskiem:

tak smętnie żywot mój się tli,
dymem odchodzą wszystkie doby,
tak gasnę zwolna śród żałoby
tych jednostajnych moich dni.

O Nieba! gdybyż się choć raz
ten płomień rozrósł wedle woli
i bez katuszy i niedoli
gdybym rozbłysnął w krąg i zgasł!

przełożył **Gabryel Karski.**

List z Warszawy

Lato w Nohant

Znowu musimy „kłaść granit pod tęczę“ nowego beztroskiego korespondenta. I tak powiedzieć trzeba, że to, co będzie niżej, dotyczy sztuki o Szopenie, granej w Teatrze Małym, sztuki, o której niejakie pojęcie mogą mieć ci, którzy wysłuchali w radio słuchowiska Iwaszkiewicza na ten sam temat. Prasa podnosi sukces dramatopisarski autora, reżyserski — Wiercińskiego, oraz aktorski — Przybyłko-Potockiej, Andryczówny, którejśmy jeszcze nie zapomnieli z Wilna, oraz Ziembińskiego, grającego Szopena. Podobno pierwsze ukazanie się jego na scenie, gdzieś dopiero w końcu drugiego aktu, w niedbałym stroju do pracy i z papierem nutowym w ręku było efektem wielkiej miary. Red.

Od kilku dni mówimy o Iwaszkiewiczu. Dyskutuje się naprzemian prozę i komedię graną w teatrze Małym. „Lato w Nohant“ robi na pierwszy rzut oka wrażenie cygańskiego week endu artystów. Malarz, rzeźbiarz, muzyk twórczość i dziewczynki, miniony zapach altankowego sentymentalizmu i ostra woń stadniny z chwilą gdy pseudoklasyczne gruchanie przechodzi w namiętność jaskrawą i realistyczną.

Cóż za urocze pomieszanie stylów.

Postać George Sand do gruntu zmienia nasz wyimaginowany obraz tej pisarki. Iwaszkiewicz uczynił z niej uosobienie praktyczności życiowej. Ta kobieta twarda, wyrachowana i rzeczowa stanowi antytezę własnej twórczości. Kontrast poszedł w danym wypadku nieco za daleko. Zbyt wyraźne dysproporcje przywodzą na myśl klasyczny schemat z zakresu charakterologii.

Wtedy staje się istotnym współczynnikiem dramatu. Chodzi oto aby wypadki ukazywały „prawdziwe oblicze“ człowieka niejako wbrew pozorom, w które świat uwierzył.

George Sand przypomina tu chwilami panią Dulską. Patrzy przez szpary na romans syna, lecz do małżeństwa z uwiedzioną dopuścić oczywiście nie chce. Na przeszkodzie stoją względy natury finansowej. Panna jest z tej samej „sfery“, ale nie ma posagu. Ciekawe, że ta pisarka trzeźwa i wyrachowana musiała jednak czuć dookoła siebie atmosferę wibrującą od cygaństwa i niepraktyczności. Klimat spazmatycznego sentymentalizmu otacza ją, przenika do książek nie naruszając w niczym „równowagi duchowej“.

I jeszcze jedno. Gdy spostrzegła że córka jej kocha się w Szopenie zaczęła ją namawiać żeby wyszła za muskularnego ziemianina z sąsiedztwa. W technice argumentacji doszedł do głosu kult siły, krzepy, bicepsów, mama wygłosiła pean na cześć ramienia męskiego, kopniaki dostały się cherlawym pianistom. Apoteoza jurności w ustach George Sand przypomina nam duchową sylwetkę Krzywickiej. Jeżeli nawet tak było, autor mógł stworzyć mniej trywialną parę przeciwstawień.

Wogóle na podstawie tej sztuki sądzić można, że romantyzm francuski był w porównaniu do romantyzmu polskiego jakimś witalistycznym realizmem. Wyzbyty cech posłannictwa i służby narodowej miał w sobie mniej prometeizmu więcej zacięcia hedonistycznego.

Duch reformy seksualnej unosi się nad sztuką. Ludzie mówią śmiało i szczerze o wszystkim. Córka urządza matce owacje na wieść, że ta już od siedmiu lat nie żyje z Szopenem. Nie staję tu w obronie pruderii sądzę tylko, że prostacka bezpośredniość wyznań niweczy często intymną atmosferę dzieła. Jeżeli nowe spojrzenie na epokę polegać ma na wykazaniu, że już wtedy mówiono o płci histerycznym falsetem paniusi z reformy obyczajów to wolno nam chyba podziękować za takie odkrycia.

Jest tajemnicą Iwaszkiewicza, że z tylu dobrowolnie przyjętych schematów sytuacyjnych i konwencyj potrafił wydobyć ich pierwotną świeżość i wdzięk. Sztuka jest dobra ponieważ nawet to co nas w niej razi ujawnia się dopiero po wyjściu z teatru.

W trakcie słuchania bierzemy brzęk miedzi za złoto, refleksje przychodzą później.

Najwięcej cierpień przysporzyła słuchaczom dykcja p. Przybyłko-Potockiej. Ta wielka aktorka wymawia wszystkie słowa z forsowanym naciskiem, żłobi każdą literę i zupełnie nie stopniuje akcentów fonetycznych. Dobitność i ciągłe fortissimo zakłóca tok dialogu. Reszta wykonawców otrzymała zasłużone pochwały.

Alfred Łaszowski.

Miesięczniki literackie

— **Skamander,** nr. grudniowy. Zawiera wiersze Napierskiego, Łobodowskiego, Kasprowicza, Piechala, Bąka i in., pierwszy akt granej właśnie w Warszawie „komedii Iwaszkiewicza p. t. Lato w Nohant, oraz artykuł Lotockiego p. t. „Antagonista Wyspiańskiego“ (o Felicjanie Faleńskim). Resztę numeru wypełnia pokaźnych rozmiarów — poemat? — ballada? — satyra? — w każdym razie Tasiemiec Siergieja Kirsanowa p. t. „Robot“ w przekładzie St. R. Standego. Równie jak gatunek literacki trudno określić treść i sens tego utworu. Może jest to pamflet na maszynizację faszystowskiej Europy, a może alegoria? A może oda, antecypacja przyszłości, mająca pobudzić neurastenicznych stachanowców do większych wysiłków w „dościganiu i prześciganiu“? Jedyny sens tego przekładu — antypropaganda pisarstwa sowieckiego.

— **Studio,** nr. 9 (grudniowy). Zawiera artykuły: Łaszowskiego — o powieści T. Brezy, Pietrzaka — o przyczynach niepopularności sztuki, J. Czapskiego — o kampanii kulturalnej Witkiewicza i Sygietyńskiego w „Wędrowcu“ (1884 — 1887), wreszcie Wohnouta — o Pruszyńskim: nonszalancki publicysta i gromki reporter doczekał się tu nie wyczerpującej ale słusznej w założeniu odprawy — Pruszyński należy bowiem niewątpliwie do ludzi, którzy swe pokaźne zdolności marnują na epatowanie klijenteli, przyczyniając się w ten sposób do postępowago ogłupiania czytającej publiki.

Z prozy oryginalnej znajdujemy w „Studio“ przekład z Franciszka Kafki, fragment powieści M. Promińskiego, i fragmenty z powieści o bezrobotnych hutnika — samouka, Bolesława Rusina. Uzupełniają nr. wspomnienia redaktorskie J. Czechowicza o „Miesięczniku kultury i sztuki“, R. Czekońskiej-Heymanowej o „Ponowie“, odpowiedzi na ankiety i korespondencja.

Ludwik Solski



Nestor sceny polskiej i dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie Ludwik Solski, święci nowe tryumfy na scenie teatru Miejskiego w Łodzi w genialnej kreacji „Fryderyka Wielkiego“.

Projekt okręgowej hydroelektrowni w pow. brasławskim

W pow. brasławskim, gminie opeskiej, istnieje kanał Murmiszki, stanowiący własność Jana Rozena, zbudowany przed wojną światową, na którym stał duży młyn o siedmiu kamieniach. Młyn ten w czasie wojny światowej został zniszczony, a siła wodna kanału, dochodząca w okresie wiosennym do 500 HP a przy najniższym poziomie wody ponad 300 HP dotychczas nie była wykorzystana.

Obecnie powstał projekt wykorzystania tej siły na elektryfikację części pow. brasławskiego i święciańskiego. Dla zrealizowania tego przedsięwzięcia proponowane jest zorganizowanie spółki akcyjnej, do której jako główni akcjonariusze weszłyby powiatowe związki samorządowe w Brasławiu i Święcianach, Jan Rozen i ewentualnie osoby. Wydział Powiatowy w Brasławiu narada się w tej spawie z Wydziałem Pow. w Święcianach. O ile nam wiadomo, również Urząd Wojewódzki poparłby wszelkie starania dążące do stworzenia konsorcjum, któreby prowadziło okręgową elektrownię w Murmiszkach.

Z kół fachowych podają, że koszto rys budowy elektowni i przeprowadzenia linii elektrycznej przez Widze w kierunku Święcian wynosi ok. zł. 262 tysięcy.

„Polski Fiat" wycofuje się

Koncesję otrzyma „Saurer"

W dniach najbliższych przybywa do Wilna pełnomocny dyrektor firmy „Saurer" ze Szwajcarii dla załatwienia szeregu spraw, związanych z przedłużeniem koncesji na miejską komunikację autobusową oraz z przesunięciami personalnymi w dyrekcji „Tommaku". Krążą pogłoski, że na stanowisku dyrektora „Tommaku" mają zajść zmiany.

Jak nas informują SPRAWA PRZEDŁUŻENIA KONCESJI „TOMMAKU" NA ROK PRZYSZŁY ZOSTAŁA JUŻ PRAWIE PRZESĄDZONA „POLSKI FIAT" PRAWDOPODOBNIE WYCOFA SIĘ, bo wykazuje już tego rodzaju tendencje, na placu zaś pozostanie „Saurer".

Przyczyny wycofania się „Fiata" byłyby jasne. Wozy „Saurera", o napędzie ropą naftową są prawie trzy razy tańsze od Fiata w eksploatacji. Autobusy „Saurera" dziennie zużywa średnio ropy na sumę około 10 złotych, natomiast autobus „Fiata" na sumę około 30 złotych. (w).

Żywność, obiady i opał dla bezrobotnych

Komunikat Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie

W dniu wczorajszym uruchomione zostało wydawanie deputatów żywnościowych, obiadów i opału. Bezrobotni zakwalifikowani przez 9 komisyj obywatelskich w dziewięciu rejonach miasta otrzymują bony na wyżej wskazane świadczenia. Bony te są realizowane w centralnym magazynie żywnościowym przy ul. Wiwulskiego 2, jeżeli chodzi o artykuły żywnościowe. Deputaty co do ilości są podzielone na 4 grupy. Do pierwszej grupy należą samotni, którzy są uprawnieni do utrzymywania obiadów. Do drugiej grupy rodziny składające się od 2 do 3 osób. Do trzeciej grupy od 4 do 5 i do czwartej grupy od 6 wzwyż.

Deputat żywnościowy na grudzień składa się z mąki, słoniny i mieszanki kawowo-cukrowej. Ilościowo otrzymują:

w II grupie: — mąki 15 klg. słoniny 2 klg., mieszanki kawowo-cukr. pół klg.

w III grupie: — mąki 25 klg., słoniny 3 klg., mieszanki kawowo-cukr. 1 klg.

w VI grupie: — mąki 35 klg., słoniny 4 klg., mieszanki kawowo-cukr. 1 i pół klg.

Obiady wydają następujące kuchnie: Związek Pracy Ob. Kobiet — jadłodajnia przy ul. Zamkowej, OO. Bonifratrów — Plac Napoleona 6, T-wa Rosyjskiego — Dominikańska 13, T-wa Tanich Kuchen Żydowskich (dla bezrobotnych żydów) — Nowogródzka 8.

Deputat opałowy wynosi 1 metr przestrzenny. Drzewo nadchodzi partiami i magazynowane jest na placu kolejowym 6 przy ul. Ponarskiej.

Dokonywa się zbiórka odzieży, która będzie poddana dezynfekcji i częściowo reperowana. O terminie rozdawnictwa będzie osobne powiadomienie.

W dniu wczorajszym Przewodniczący Miejskiego Komitetu ZPB. Prezydent miasta Dr. W. Maleszewski w towarzystwie Przewodniczącego Sekcji Dożywiania Dr. Stefana Brokowskiego i Sekretarza Komitetu B. Nahorskiego zwiedził skład żywnościowy przy ul. Wiwulskiego 2 i opałowy przy ul. Ponarskiej. Stwierdzone zostało, że wydawnictwo na obu składach odbywa się sprawnie i że cały aparat wydawniczy przygotowany na masową frekwencję zainteresowanych. Skład żywnościowy funkcjonuje w niedzielę do czwartku.

Pożądane jest aby zainteresowani bezrobotni niezwłocznie realizowali bony z obawy większego natłoku w dniach przedświątecznych.

Tabela loterii

Z dnia 18 grudnia

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 Zł na nr: 130677.

20.000 Zł. na nry: 144664 170784.

10.000 Zł na nry: 19101 61515 75611 175026 175403.

5.000 Zł na nry: 11228 11382 175032 183734

2.000 Zł na nry: 102083 167436.

1.000 Zł na nry: 76390 82055 112590 134122 184844 188153.

500 Zł na nry: 8533 47835 51514 54808 65417 87787 96623 113484 127696 130120 130607 146919 152772 159622 171074 172314 193137.

400 Zł na nry: 25676 32227 41671 62744 66901 73913 75969 95335 98822 100155 107287 108684 115080 124620 136406 137020 146933 148300 192644 194298.

300 Zł na nry: 6732 10401 25666 29404 29815 29876 52017 62058 62478 64713 81574 84205 88175 89808 93259 98881 100568 100671 104654 136941 142893 146788 163444 163688 169200 191428.

250 Zł na nry: 2610 3593 6428 8999 15619 16247 19712 23598 31346 34589 34608 34902 36409 43390 44135 50483 54608 68166 71926 75448 82496 91720 92317 95383 95435 95710 97213 99788 108738 108922 112166 117800 118933 123510 124251 126020 133138 141860 145605 147283 153764 158247 162653 165979 167722 168070 169851 171193 175088 180055 180922 182307 183754 185807 193110 193220.

Wygrana po 200 zł.

1195 487 781 811 2548 3250 4163 206 359 463 577 5492 809 905 6015 324 528 50 71 7092 614 905 8179 398 476 714 9310 762 961

10209 554 630 81 769 855 923 11520 12138 499 569 13277 880 14427 676 15166 586 605 23 826 16682 766 895 17415 583 18370 625 19191 705 955

20206 60 988 21083 861 22066 80 407 23069 131 88 606 24162 514 903 25180 32 284 400 756 26048 76 280 503 820 27833 28162 228 68 636 29033 611 18 725 857 909

30387 487 799 31538 32088 199 33022 313 963 34046 83 350 528 35193 794 858 36272 317 556 611 827 78 992 37364 473 614 873 38039 102 39767

40070 202 340 43 41658 976 42244 79 467 663 963 43063 83 842 909 37 44460 579 649 45078 124 525 705 976 46201 468 711 48016 95 134 724 49362

50582 826 51242 600 701 52132 42 61 666 53011 493 601 54293 500 55309 711 36 79 56335 526 88 842 57104 60 58039 43 78 504 758 59164 73 95 674 718 982

60404 624 61418 695 62128 415 91 885 63319 510 739 985 64004 496 65064 670 85 812 20 945 66553 68383 613 86 724 74 86 985 93 69216 35 93

70170 71226 624 996 72040 78 129 738 89 870 77 93 928 73240 332 454 847 74211 92 824 75470 78 704 98 840 76131 62 284 513 77166 441 78142 407 79336 549 663

80124 523 73 738 81103 25 762 82554 687 83332 511 859 84095 688 976 86502 87229 90 696 88279 346 485 89044 327

90047 562 91048 205 361 763 92012 188 222 373 644 93219 373 418 68 645 94114 569 834 36 45 914 95103 353 5 96038 165 217 351 591 97157 304 513 98030 294 316 99944

100482 101029 46 169 94 270 684 868 102155 103615 104388 862 904 105057 122 22. 79 313 551 615 106342 605 78 107491 551 108351 408 500 19 611 769 109514

110049 181 330 50 521 621 111635 727 112949 113392

114442 686 824 956 115166 786 841 116168 418 117646 118367 90 119289 473 615 876 964 99

120853 121223 674 730 884 122102 123175 989 124593 835 987 125272 126564 628 85 128483 526 720 129162 443 61

130508 40 131598 132326 524 133915 134299 306 135166 383 709 808 949 136473 690 138239 540 73 735 139280 426

140156 244 141019 914 60 142479 144112 248 483 861 974 145136 421 661 146456 633 785 147117 558 917 76 148786 875 149004 163 930

150940 151101 769 812

152033 53 520 153564 910 154325 155037 201 508 156053 110 83 297 409 644 6 157193 280 604 723 51 96 158170 880 159306 401 826

160254 68 353 433 544 718 161234 589 703 162341 94 544 163250 450 164095 165128 166085 134 521 737 167528 852 168229 447 635 169001 64 281 366 866

170036 239 334 84 572 617 171648 65 914 172172 827 57 173108 581 775 889 933 174097 455 524 722 983 175212 22 608 177387 496 728 178986 96 624 994 179416 19 94 664 715

180526 716 96 181178 317 824 58 182143 446 775 892 916 54 183164 458 541 771 184012 406 669 829 954 90 186243 417 873 187164 239 533 786 188006 9 202 189148 276 92 422 524 749 96

190109 283 655 191183 631 75 193104 223 342 194132 547

Wygrane po 50 zł.

763 1210 57 619 83 2427 621 54 3702 4383 575 981 5287 506 783 96 6144 431 973 7686 896 966 8426 603 79 9250 381 494

10047 64 75 209 353 408 504 29 11249 569 739 893 12342 650 917 13282 97 14048 15082 197 617 956 16038 75 190 455 591 17125 554 701 18108 21 241 19339 559

20095 517 68 21013 22224 27 391 642 23349 24244 96 798 25382 26128 85 370 408 620 871 27209 516 57 28031 44 591 939 94 29388 713

31672 32262 924 33570 78 34289 368 415 814 35027 194 871 36347 53 443 37830 39 994 38276 310 66 39110 207 451

40006 329 63 420 41 515 777 41317 583 967 42008 79 371 466 968 43419 605 911 44048 125 391 588 45305 417 749 932 97 46206 47731 94 883 982 48022 501 14 49252 374 523 93 679 796 962

50083 214 605 877 51056 565 732 90 823 52547 632 53221 778 54105 22 207 491 672 717 834 55106 603 41 963 56004 140 57071 578 943 58054 664 834 39 59073 332 667 79 91 834 37

60134 898 62180 456 876 92 905 63402 50 652 64392 796 65790 66886 67177 231 69 86 465 784 873 938 68058 212 418 87 500 744 69494 657 82 917

70070 397 415 71030 332 560 733 893 72387 475 592 73122 84 633 74033 84 747 75076 383 444 48 534 893 76213 523 683 96 784 965 77163 444 71 669 701 65 70 78078 626 917 31 79105 407 581 90 603 861

81161 277 82011 76 697 83200 629 84559 697 85758 87190 904 88474 586 631 701 89166 220 734

90874 91311 852 97 917 92407 816 990 93584 690 886 94269 932 95008 131 274 378 939 58 96225 864 98119 352 99589 702 993

100429 994 101349 614 39 718 102654 103144 637 104364 105233 608 701 106150 632 75 107085 172 290 414 603 17 831 939 108288 484 548 695 885 109160 556

110052 59 423 779 111704 989 112064 113 650 113245 89 465 602 99 886

114161 356 736 952 115034 20 243 63 540 639 889 969 116002 32 89 150 352 117448 774 78 934 118158 997 119071 593 765

120069 478 611 960 121081 449 588 951 122054 486 631 123115 43 574 689 800 307 18 89 125380 126229 852 127373 464 823 128189 377 506 678 129375

130522 939 131080 226 338 94 788 984 132196 681 133490 879 134019 468 548 706 135262 428 136060 692 771 137123 334 138263 485 91 139103 44 991

140191 262 500 44 758 87 885 141353 439 142138 801 143277 714 95 144021 445 765 903 145212 32 83 545 146431 576 680 147065 119 236 414 886 990 148308 70 938 149471 612

150073 405 151483 533

152016 55 153024 252 419 657 837 155114 47 555 725 156331 698 859 157200 305 573 771 833 158553 65 696 159671 774

160347 416 597 742 161403 9 27 162125 328 35 70 163050 275 885 164266 844 165013 21 123244 386 443 501 630 884 166025 210 11 370 9 473 963 167102 11 246 845 168503 717 815 68 900 169139 312 671 922

170177 250 551 612 59 842 969 171648 72 172061 495 518 932 173190 389 555 174296 679 726 175307 800 92 176073 93 268 379 754 177001 99 407 856 178102 79 277 459 531 72 950 179003 143 213 16 81 389 812 949

180198 303 454 956 181312 535 830 83 182113 441 597 695 943 183315 421 501 810 184358 495 544 90 983 185151 186015 351 187224 487 521 902 188303 620 189056 599

190191 501 91 679 192061 193704 194086 318 715 980

III ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

1347 2139 3727 4426 48 712 5676 937 6928 7246 391 8473 572 928

10274 95 335 11277 491 526 12050 588 13397 854 14161 15391 16752 17403 902 28 18439 55

20907 21311 23536 24410 545 25094 26042 497 27109 28786 820

30971 31187 961 32898 33733 34685 738 934 35350 6 957 36089 37003 17 38044 888 39311 440

40734 42628 53 43067 525 755 70 44670 45329 47136 337 48437 49575

50315 52498 934 53139 612 54281 818 55492 56723 57976 59456 76 625 933

60005 204 22 61921 62070 883 63449 816 64337 514 740 66596 67093 393 68189 69361 398

70086 71294 341 75832 76692 77244 78004 740 888 79504

80453 81185 202 744 991 83088 461 87702 89526 786

91139 591 978 92367 93124 94281 997 95222 356 98076 271 99633 725

101804 52 102757 957 103221 97 412 543 621 705 105392 400 619 703 106038 125 107522 744 77 108377 109094

111454 113844 114293 849 116285 991 119054 724 972

120748 122525 123576 124134 573 125428 126009 239 539 913 30 127291 433 531 128054 912 129257

131436 827 962 132714 133197 847 955 135971 136126 650 137047 138587 139005 772

143601 144821 145110 248 146187 822 149239 821

151625 745 152409 153124 155828 156445 157572 158773 159065

160794 161223 774 861 162043 750 163407 164040 173 165301 479 166950 167661 742

170012 168 171333 667 172256 604 173083 249 174458 702 176314 439 559 177610 178700 179571 661 73

181512 641 754 182330 673 185387 415 768 186596 714 187334 188569

190210 315 546 76 861 944 192816 193243 80

Wygrane po 200 zł.

395 1070 156 8 922 2151 443 853 3047 744 4701 6157 7232 8691 933

10181 793 11157 12012 539 13162 80 347 14902 3 15200 368 16292 17008 122 316 916 18381 418 19119 579

21533 645 815 23853 24346 457 533 860 25275 90 387 783 26326 727 28447 8 29197 733

31213 32089 33209 460 503 693 987 36118 721 37058 657 717 860 984 39382 3 449 941

40387 549 685 910 41458 565 42407 43261 729 44395 640 970 46555 608 47240 959 48594 49668 705

50183 216 439 503 51132 375 455 749 52237 359 736 53130 641 893 54001 774 55144 361 469 585 713 56911 57089 220 614 58053 59145 818

60187 587 989 61119 302 704 862 904 63299 309 883 64236 65290 446 587 961 66032 398 617 63 67117 442 982 68674 880 995 69001 103 37

70078 289 626 71868 72112 268 98 73293 74206 926 75916 76762 78076 364 79867 969 91

80406 81261 82178 83126 84231 491 85066 833 81 86334 80 804 86 931 87796 88493

90108 91549 92634 797 93178 797 94030 2 328 758 863 95198 97704 894 98727 97 99288 475 791

100721 71 807 102430 553 103044 323 104011 627 105370 106906 108167 756 879 109013 131 334 472

110478 973 111015 349 60 113155 412 114194 329 115542 89 116987 119220 542 879

120061 239 708 910 121369 122144 261 736 123371 124189 125660 715 126612 127081 501 964 128300 63 900 129638 902

131627 775 975 133692 134074 252 135099 519 811 136158 392 531 814 20 948 138676 139460 663 968

140744 59 141088 494 551 75 993 143013 268 616 144322 145780 146287 147323 148258 363 541 149046 53 858 80 928

151938 153309 154323 156780 843 157146 730 158047 491 159293

160129 163116 434 748 841 938 97 164038 57 458 524 165119 693 166396 676 167509 168515 169539

170522 982 171662 966 172619 807 173412 174141 275 175263 176062 165 381 808 26 177422 780 892 178216 85 961 4 179082 239 458 954

180635 86 181588 182856 85 936 92 5 184516 964 185324 498 718 855 186001 187 851 187611 188059

190754 191541 192815 193421 643 68 90 194533 871

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł 50.000 na nr 149156

25.000 zł na nr: 93322

20.000 zł na nr: 36974

10.000 zł na nr nr: 3333 20959

5.000 zł na nr: 184160

2.000 zł na nr nr: 68739 92614 108638 190236

1.000 zł na nr nr: 12532 17366 55868 73115 77783 175933 143455

500 zł na nr nr: 6573 10273 56522 68255 78571 79233 96960 104698 107738 115116 139089 145553 167221 172786 192699

400 zł na nr nr: 12731 30068 43765 56320 62989 63854 72586 74962 82019 93169 119501 121729 134037 136859 138978 142307 169793 175020 178772 191278 504

300 zł na nr nr: 2356 7157 8453 13148 24819 45457 53251 74901 75672 89966 108093 111912 119291 123749 128632 147948 151458 9 162269

250 zł na nr nr: 8305 16213 21119 22704 23513 42870 52475 53721 63993 67676 73999 78148 83308 88699 987 89014 90291 96863 105448 110946 112449 116254 123032 125727 140620 145693 147404 151367 152928 159720 163997 166774 171287 887 178332 182440 183845 185715 187266

Wygrane po 50 zł

213 2380 5539 848 6148 7313 857 8846 9296

10009 342 11449 53 12691 14078 95 546 920 15020 509 17022 826 94 18159 73 270 19465 555

20093 730 21522 22913 23342 24580 25591 736 26467 892 27457 28003 29414 885

31187 524 887 33358 34440 35828 36470 953 37027 262 400 569 38754 39354

40399 42083 394 556 90 690 811 43960 45390 772 46572 639 48199 49688

50387 722 91 51615 934 53843 53 61 55669 799 56083 607 57481 705 58155 59287

61317 636 96 62459 922 63058 302 64003 258 425 571 66742 999 67010 129 219 863 68261 69157 266 830

70344 72908 73258 74237 75837 76999 79217 568

80205 778 81105 667 82257 324 512 84100 215 85387 509 86447 858 87155 848 89260 710 892

90014 91049 966 92198 94905 95272 96577 97128 686 842 98063 884 99034

100265 327 101886 102095 714 103017 104019 89 643 105448 706 986 106045 769 107530 858 108866

110946 111542 919

114818 115158 430 609 116594 944 117065 245 119235

120240 766 827 121102 99 757 920 123811 72 124481 126412 82 789 951 127791 898 128545 836

131599 717 134096 167 136041 293 459 137081 360 774 138099 311

140341 141161 142949 143150 857 82 144547 145177 146017 24 821 147726 47 148496 149269 689 992

150159 885 151114 65 241 152005 153112 283 777 156723 895 157306 571 158772 159416 59

160331 477 162783 163402 542 984 164874 165168 166525 778 812 167197 168310 614 169092 329 523

170190 533 171109 64 330 434 43 173868 174567 941 175593 176024 178473 931 179290 414

180633 184272 81 185209 775 186830 81 187525 188024 456 558

190631 191955 75 192159 639 821 193656 194051

Wygrane po 200 zł

323 671 826 2034 690 3532 4435 560 4 5496 689 6258 508 7961 9078 509

16318 18112 817 19023 343 96

20749 21317 809 22269 23134 24446 25220 750 844 27447 28081 639 794

30176 31722 32257 605 883 33883 36418 37995 38528 39320 764

40281 642 724 813 949 41043 991 42088 897 43117 759 885 44266 45651 46084 964 49443

50184 744 51148 52235 53135 54462 947 56608 57029 129 89 950 58935 59123 331 720

60161 368 61412 843 62530 64549 65001 405 16 66771 67251

72956 73125 618 75182 76258 74 79941

82160 435 83605 947 86308 87199 88379 936 89348 556

90785 917 91566 93514 94155 306 95340 937 96965

100367 101077 102130 504 56 104066 167 800 71 105876 930 106887 108177 245 109597

110141 111748 73 801 907 113566

114879 115852 909 117253 118201

120135 215 121134 122359 862 123532 862 124991 125627 126023 585 127478 129015 129150 221

130251 842 131381 132139 133156 504 134411 917 139085 543

140157 433 141597 677 146379 752 148303 149965

152647 48 714 154183 155474 990 157585 158083 910 13 159298 752

161058 162180 163979 164254 558 753 983 165321 84 167416 809 79 168799 169406 649 79 732 933

171266 661 857 174820 939 175933 176895 177193 649 178144 76 352 581 179186

180625 182396 183732 [illegible] 184707 186385 741 188088 189945

190327 408 620 191252 520 192512 746 193640 849

Król plumpuddingów

Maharadża Patiala zamówił u znanego producenta puddingów w Londynie, François Latry, olbrzymi pudding, który zostanie wysłany do Indyj wraz z setkami podobnych przysmaków, bez których żaden szanujący się Anglik nie wyobraża sobie menu świątecznego. Pudding i indyk to dwie podstawowe ozdoby stołu podczas świąt Bożego Narodzenia. Czy w Anglii, czy za granicą, czy w krajach zamorskich, musi Anglik mieć na stole w Christmas plumpudding tradycyjny. Najlepsze pono puddingi w Londynie przygotowuje mr. Latry, Francuz, szef kuchni w ultraeleganckim hotelu Savoy. W tym roku z pracowni „króla puddingów" wyszło w świat 20 centnarów tego smakołyku.

Jak się stało, że właśnie Francuz posiadł trudną sztukę fabrykacji przysmaku typowo angielskiego i przy tym niezbyt lubianego przez smakoszy z innych krajów. Sam p. Latry przyznaje, że niektóre tajemnice preparowania puddingów „wykradł" z kuchni królewskich zamków Belmoralu i Buckingham'u. A było to przed 18-tu laty. Sześć z górą lat ćwiczył się Latry w trudnej sztuce stosowania różnych recept na przygotowanie puddingu, zanim mu się udało stworzyć arcydzieło odpowiadające gustom i wymaganiom Anglików.

Z czego się składa pudding? Jak mówi Latry, prawdziwy świąteczny pudding wymaga przede wszystkim rumu, brandy, sherry, porteru i starej madery — jako niezbędnych składników. Poza tym wchodzą: rodzynki, jajka, jabłka, gruszki, specjalny gatunek mąki, specjalny gatunek smalcu. Wszystko to razem składa się na przysmak, który przynosi zaszczyt sztuce kulinarnej króla puddingowego, nie zachwyca jednak podniebienia niejednego gastronoma europejskiego.

Wśród trosk i zmartwień rodzinnych najgorszym jest bezsprzecznie choroba. Gdy kto zachoruje, cały porządek domowy jest wytrącony z równowagi. Wie o tym zapobiegliwa pani domu, posiadając w swej apteczce znane tabletki Panacrin — mag. A. Bukowskiego, które chronią przed grypą, anginą i chorobami z przeziębienia. Gdy który z domowników skarży się na ból gardła, dreszcze, złe samopoczucie, co jest pierwszą oznaką przeziębienia, troskliwa pani domu pamięta, że dość wczesne użycie tabletek Panacriny zniszczy bakterie chorobotwórcze, które osiedliły się w ustach i gardle i zabezpieczy od choroby, a cały dom od wydatków i kłopotów.

Teatr żydowski

Dwudziestolecie pracy Idy Kamińskiej

W tym samym Wilnie, gdzie przed niewielu laty obchodziła 30-letni jubileusz swej chlubnej pracy aktorskiej, jedna z najświetniejszych postaci starszego żydowskiego pokolenia aktorskiego, E. R. Kamińska, w tym samym Wilnie obchodzi la onegdaj swoje dwudziestolecie. — córka jej Ida Kamińska.

Ida Kamińska należy do młodego pokolenia aktorów żydowskich. Już od najmłodszych lat obyta ze sceną, związana z nią najwcześniejszymi wspomnieniami z lat dziecięcych i tradycją rodzinną, postanawia się jej całkowicie i bez reszty poświęcić. Swą karierę artystyczną rozpoczyna w teatrze operetkowym ojca, dla którego przekłada operetki z repertuaru europejskiego, marząc o tym, by przerzucić się na scenę dramatyczną. W roku 1919 spotykamy ją już w dramacie. Grywa wówczas wraz ze swoją matką oraz mężem, znanym aktorem, Zygmuntem Turkowem. W r. 1924 organizuje w Warszawie wspólnie z Turkowem stały żydowski teatr w Warszawie „WIKT". Występuje tu w wielu sztukach najznamienitszych autorów europejskich i żydowskich, budząc powszechny entuzjazm i uznanie krytyki teatralnej.

Nie długo jednakowoż zagrzewa miejsca w Warszawie, gdzie teatr stały nie ma jeszcze warunków do utrzymania się. Rozpoczyna wędrowne życie z teatrem objazdowym, zwiedzając najdalsze zakątki Polski, szerząc wszędzie kulturę teatralną wśród mas żydowskich. W r. 1925 rozbija się zespół „WIKTU" i Kamińska wraca do Warszawy, gdzie z Zygmuntem Turkowem tworzy nowy „WIKT". Grywa w Warszawie, na prowincji, wyjeżdża wraz z Zygmuntem Turkowem na występy za granicę, do Francji i Belgii, ciesząc się wszędzie wielkim powodzeniem. W ciągu tych lat tułaczki artystycznej rozwija się i krzepnie talent artystyczny Kamińskiej. Kulturą swą, inteligencją i świetną grą ściąga Kamińska do teatru żydowskiego publiczność, która do jego murów nigdy nie zaglądała. W okresie, gdy inne zespoły zalewały scenę żydowską małowartościowymi melodramatami i operetką, była Kamińska jedną z nielicznych kierowników teatrów żydowskich, którzy wysoko dzierżyli sztandar sztuki i nie dali się opanować niewybrednym gustom publiczności, a przeciwnie starali się urobić i wychować ją dla lepszego repertuaru. Obecnie objeżdża Kamińska ze swym teatrem ośrodki żydowskie, wystawiając m. in. „Fräulein Doktor", „Nowi Ludzie", „Kobieta Mecenas", „Mirele Efros" i inne. I jeśli dziś można mówić o licznej rzeszy wyrobionych żydowskich odbiorców teatralnych, to w wielkiej mierze zawdzięczać to należy niezgiętej woli Kamińskiej, a w pierwszym rzędzie jej wybitnej indywidualności aktorskiej.

I dlatego w dniu jubileuszu trzęsły się od entuzjastycznych okrzyków, wiwatów i oklasków mury teatru żydowskiego, wypełnionego po brzegi doborową publicznością, wyrażającą tą drogą, skromnie ale szczerze, swoje uznanie uwielbianej artystce. Na ten dyplom uznania zasłużyła sobie znakomita artystka w pełni.

DR. WILHELM MERMELSTEIN.

Wzdłuż i wszerz Polski

Operacja wątroby woj. Kostka Biernackiego.

Dowiadujemy się, że wojewoda białostocki płk. Kostek Biernacki po dłuższym przebywaniu pod obserwacją lekarzy w szpitalu, poddał się w Warszawie operacji wyjęcia kamieni żółciowych. Po operacji lekarze stwierdzili stan zadawalający.

Odczyt teatrologa amerykańskiego.

Bawiący obecnie w Warszawie od kilku tygodni teatrolog amerykański Alfred Harding, który zbiera w Polsce materiały do nowej książki o sztuce dramatycznej w krajach środkowych Europy, wygłosi w najbliższych dniach w Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą odczyt na temat współczesnego teatru amerykańskiego.

Syderyt koło Częstochowy.

We wsi Kuźnica Marianowa, na gruntach włościańskich, odkryto podkłady wysokowartościowej rudy — syderytu, nadającej się do wyrobu najlepszych gatunków stali. Złoża obejmują przestrzeń 3 km. kw. W związku z tym od kryciem, przybył na miejsce naczelnik okręgowego urzędu górniczego w Tarnowskich Górach w celu zbadania praktycznej możliwości eksploatacji nowoodkrytych pokładów. W razie uruchomienia kopalni, znajdzie pracę kilkuset bezrobotnych górników.

Odnowienie historycznych koszar w Chojnicach.

Obok gimnazjum męskiego w Chojnicach na Kaszubach, znajdują się stare koszary z 13 w., które przechodziły niezwykle ciekawe koleje. Władze miejskie, pragnąc ocalić zabytek od zagłady, postanowiły koszary wyremontować. Prace już częściowo wykonano, nie zmieniając wyglądu zewnętrznego budynku.

Całkowite wyremontowanie koszar nastąpi w ciągu b. zimy, po czym w gmachu znajdą pomieszczenie instytucje społeczne.

Pierwsza kopalnia pirytu uruchomiona w Polsce.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymało sprawozdanie o uruchomieniu pierwszej w Polsce kopalni pirytu, pokłady którego niedawno odkryto na terenie woj. kieleckiego pod gm. Nowa Słupia, w pow. włoszczowskim. Kopalnia pirytu p. n. „Staszic", zaspakajać będzie w znacznej mierze zapotrzebowanie polskiego przemysłu metalurgicznego na ten surowiec, będący nie odzownym składnikiem przy produkcji wysoko gatunkowej stali. Dotychczas musiano sprowadzać piryt z Ameryki i Rosji Sowieckiej, co pochłaniało w bilansie płatniczym Polski do 5 milionów złotych rocznie.

Zwłoki lekarza w stogu słomy.

We wsi Świerkówka pod Mogilnem w stogu słomy znaleziono zwłoki lekarza, dr. Raka, który odebrał sobie życie przez przecięcie żył lewej ręki. Dr. Rak był do niedawna kierownikiem rzeźni miejskiej i niedawno został z tego stanowiska zwolniony.

Milionowy spadek dla biednego rzemieślnika.

Olbrzymi spadek amerykański otrzymał biedny rzemieślnik w miasteczku Sterdyń w województwie lubelskim. Jeden z adwokatów warszawskich, zajmujących się sprawami spadkowymi z zagranicy, otrzymał wiadomość, że w Filadelfii zmarł 53 letni Mojżesz Grünsztejn, właściciel wytwórni ubrań dziecięcych, emigrant z Polski. Grünsztejn dorobił się dużego majątku i pozostawił w spadku po odtrąceniu kosztów i podatku spadkowego 320.000 dolarów, czyli przeszło 1.700 tysięcy złotych. Ponieważ zmarły nie miał żony, ani krewnych w Ameryce, zaczęto szukać spadkobierców w Polsce. Okazało się, że żyje jego brat, Chaim Wolf Grünsztejn, biedny rzemieślnik w Sterdyniu. Zmarły nie komunikował się ze swoim bratem, tak, że spadkobierca, nie wiedział, że jego brat dorobił się takiej fortuny. Adwokat udał się do osady w której mieszkał przyszły milioner. Grünsztejn na wiadomość o spadku zemdlał, a po ocuceniu wpadł w szał radości. Adwokat zabrał spadkobiercę do Warszawy i zajął się rewindykacją spadku. Spadek wypłacono.

Liczba bydła rogatego i nierogacizny wzrasta, ilość koni maleje

Obliczenia, odnoszące się do statutu ilościowego zwierząt domowych, w pow. wilejskim, wykazują w porównaniu z rokiem poprzednim, że w r. 1936 ilość bydła rogatego zwiększyła się o około 30 proc., pogłowie nierogacizny wzrosło o około 50 proc., a owiec przybyło od 35 do 40 proc. Natomiast zaobserwowano, że ilość koni nie tylko nie wzrosła, ale wykazuje nawet pewne zmniejszanie się. Wytłumaczenia tego niekorzystnego zjawiska szukać należy głównie w tym, że chłopi masowo zabijają źrebięta zaraz po ich urodzeniu i sprzedają skóry, osiągające za nie dość wysokie ceny, nieraz do równające wartości dorosłego konia. Ze skór młodych źrebiąt wyrabiane są, jak wiadomo, modne futra damskie.

Pożary

W nocy 18 bm. powstał pożar w domu nie zamieszkałym Lejzera Gielerowicza w **Landwarowie** przy ul. Kolejowej 17-a. Spalił się dach i częściowo zniszczone są ściany. Straty obliczą poszkodowany na zł. 5000. Gielerowicz mieszka w Wilnie przy ul. Kolejowej 1.

W **Mołdziewiczach**, gm. hoduciskiej, pow. święciańskiego, w dniu 12 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spłonęła łaźnia Adama Szyrmela. Straty zł. 300.

6 bm. w **N. Święcianach** spalił się dom mieszkalny wartości zł. 1200, należący do Jana Sucholca.

W fol. **Kuksino**, gm. hołubickiej, pow. dziśnieńskiego, 10 bm. w czasie suszenia lnu spaliła się stodoła i suszarnia Franciszka Sabynicza. Straty wynoszą zł. 230. Pożar spowodował Michał Muraszko z Zamszoka.

14 bm., o godz. 22, w kol. **Kulhaje**, gm. prozorockiej, tegoż powiatu, zapalił się dom mieszkalny Joanny Burcowej. Przechodzący patrol KOP. pożar w zarodku ugasił. W dniu 14 bm. córka właścicielki, Maria Burcówna sprzedała dom na opał za zł. 15 i w tymże dniu zapłaciła zaległą składkę asekuracyjną. W toku badania oświadczyła Burcowa, że pożar sama spowodowała, lecz nie przez rozmyślne podpalenie a przez nieostrożność.

Rozwiązanie litewskich kółek roln. w pow. święciańskim

Litewskie kółka rolnicze w Bernatach, Jodegalwiach i Wasiunach, pow. święciańskiego zostały rozwiązane decyzją wojewody wileńskiego.

Organizacje te były uprzednio zawieszone w działalności przez starostę święciańskiego, gdyż stwierdzono, że wykraczające poza ramy dopuszczalnej statutowo działalności, kolidowały z przepisami obowiązującego prawa. Władze tych kółek rolniczych stwarzały zadrażnienie na tle narodowościowym, zwalczały szkolnictwo powszechne i t. p., skupiając w swych szeregach osoby niepełnoletnie, lub też karane.

215,905 klg. mięsa dla ludności żydowskiej Wilna

na styczeń roku przyszłego

Jak już informowaliśmy, specjalna komisja międzysamorządowa ustaliła kontyngent mięsa z uboju rytualnego dla Wilna na około 216 tysięcy klg. Uchwała tej komisji została przedłożona władzom wojewódzkim do zatwierdzenia.

Otóż ostatnio urząd wojewódzki zatwierdził uchwałę komisji. Na styczeń roku przyszłego został więc ustalony kontyngent mięsa z uboju rytualnego dla Wilna na sumę 215,905 klg., licząc po 3,69 klg. dla jednej osoby.

Zwyżka cen żywca

Ostatnio zanotowano na terenie Wilna znaczny wzrost cen na żywe cielęta. Ceny gwałtownie podskoczyły z 56 groszy za kilogram żywej wagi do 70 groszy.

Ta zwyżka każe liczyć się z tym, że i ceny na mięso cielęce pójdą w górę. Zwyżkę tłumaczą małą podażą cieląt na rynki wileńskie.

Surowe kary za łamanie drzewek

Starosta powiatowy w Mołodecznie w drodze postępowania administracyjno-karnego w dniu 18 bm za łamanie drzewek przydrożnych na drodze Lebiedziewo—Markowo ukarał 5 osób jednomiesięcznym aresztem i po 60 zł. odszkodowania. Ukarani są mieszkańcami wsi Moroski, gm. lebiedziewskiej, w wieku od 18 do 20 lat: Jan Czarniawski, Konstanty Kwiatkowski, Jan Karpinowicz, Teodor Kukiel i Szymon Limek.

Wysoka i natychmiastowa kara przyczyni się niewątpliwie do ukrócenia tego rodzaju występków.

Wiadomości radiowe

600-TYSIĘCZNY ABONENT PRZED MIKROFONEM.

Polskie Radio z okazji zarejestrowania 600 tysięcznego abonenta organizuje przyjętym zwyczajem specjalną audycję przed mikrofonem wraz z wręczeniem nagród abonentowi nr. 600.000, nr. 600,001 i nr. 599,999. Audycja nadana będzie dnia 20 grudnia t. j. w niedzielę o godz. 14,00. Rozpocznie ją krótkie przemówienie o przyrostcie abonentów i trzech wyróżnionych abonentów. Następnie nadane zostanie z Torunia przemówienie dyrektora rozgłośni oraz wręczenie nagrody 600-tysięcznemu abonentowi p. Walerianowi Bagnuckiemu, posterunkowemu Policji Państwowej we wsi Skarszewy (Pomorze) w obecności przedstawicieli władz miejscowych, organizacyj społecznych, prasy oraz Komisarza wojewódzkiego Policji Państwowej jako zwierzchnika nagrodzonego abonenta. Z kolei nastąpi transmisja ze Lwowa, w której dyrektor rozgłośni wręczy nagrodę p. Semenowi Piszczakowi rolnikowi ze wsi Podhorki, p-ta Kałusz (Małopolska Wschodnia) oraz przeprowadzi wywiad z drugim nagrodzonym abonentem.

Audycję zakończy wręczenie upominku ks. Janowi Flaczyńskiemu, proboszczowi we wsi Porzędzie (p-ta Wyszków, woj. warszawskie) przez przedstawiciela Dyrekcji Naczelnej, który zakończy krótkim przemówieniem tę okolicznościową audycję.

Milcz!

W gminie dołhinowskiej, pow. wilejskiego, przy samej granicy polsko—sowieckiej leży wieś o nazwie Milcz. Wieś ta jest ciekawa o tyle, że nazwą swą i powstaniem ma być związana z osobą króla Stefana Batorego. Wśród mieszkańców tej wsi i okolicy krąży następujące opowiadanie. Gdy król Batory na czele wojska ciągnął pod Połock i znalazł się w miejscu, gdzie dziś wznoszą się zabudowania wioski, zgłosił się do króla pewien włościanin, przynosząc ważne wieści o nieprzyjacielu. Doceniając wagę tych wieści, król miał powiedzieć informatorowi: „w nagrodę bierz tę ziemię i milcz“. Osiedle, jakie później tam pozwano, nazwano „Milcz“.

Nieszczęśliwy wypadek

16 bm. o godz. 18,40 na stacji Czeremcha, przy obracaniu parowozu na tarczy obrotowej robotnik Jan Sawczuk doznał zmiażdżenia lewej stopy. Pierwszej pomocy udzielił mu na miejscu lekarz kolejowy.

Samobójstwo wieśniaka

13 bm. o godz. 13 Bolesław Harbul w Łyntupach, pow. święciańskiego pozbawił się życia wystrzałem z pistoletu. Powodem był zawód miłosny.

Śmierć w Żejmianie

9 bm. w niewyjaśnionych okolicznościach zaginął Mikołaj Popow z Podbrodzia. W dniu 17 bm. wydobyto jego zwłoki z rzeki Żejmiany. Wywiad ustalił, że Popow 9 bm., będąc pijany, przechodził przez niewykończoną kładkę na rzece i wpadł do wody.

Śmiertelne cukierki

Stefan Owsiukiewicz z Szarkowszczyzny, pow. dziśnieńskiego, zameldował policji 12 bm. o usiłowaniu pozbawienia życia jego i jego żony przez Mikołaja Szabana, zam. tamże, za pomocą poczęstowania ich cukierkami, w których były połamane igły. Szaban rzekomo usiłował dokonać tego czynu na tle miłości do Owsiukiewiczowej.

Moda



Wełniana suknia w kolorze czerwonego wina. Jedynym przybraniem tej skromnej sukienki są szczypanki, które nie tylko dekorują ale działają także wysmuklająco. Kołnierzyk tej sukni jest prosty a przecież oryginalny przez rozszerzenie jego kącików w rodzaju ranwersów. Jest to dobry pomysł, o którym powinniśmy pamiętać, gdy staniemy przed problemem znalezienia „nie tak oklepanego i obnoszonego“ kołnierzyka do nowej sukni. —

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w niedzielę po raz pierwszy, na popołudniowym przedstawieniu (o godz. 4,15 po cenach propagandowych, komedia W. Somerset-Maugham'a **„Oto Kobieta“**.

— Wieczorem powtórzenie współczesnej komedii J. Anouila „Był sobie więzień“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **„Przygoda w Grand Hotelu“.** Dziś o godz. 8,15 w . świetna komedia muzyczna P. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu“. Na całość wysoce artystyczną składają się: bogata wystawa oraz doskonała gra całego zespołu z Z. Lubiczówną, M. Martówną i M. Tatrzańskim na czele.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“.** Dziś po cenach propagandowych po raz ostatni grana będzie melodyjna op. O. Straussa **„Dokoła Miłości“.**

VI Zjazd Lekarski w Krynicy

VI Doroczny Zjadz Lekarski w Krynicy, odbędzie się w dniach 9—11 stycznia pod protektoratem ministra Op. Społecznej dr. E. Piestrzyńskiego. Zgłoszono już ponad 25 referatów naukowych.

Podczas trwania Zjazdu otwarta będzie w kuluarach Domu Zdrojowego wystawa środków leczniczych i wydawnictw lekarskich.

Uczestnikom zjazdu przysługują ulgi kolejowe.

Tradycyjna choinka dla dzieci rzemieślników

Wczoraj dorocznym zwyczajem odbyła się choinka dla młodzieży rzemieślniczej, która zgromadziła 200 dzieci. Choinka była urządzona staraniem dyrekcji szkoły zawodowo dokształcającej przy poparciu finansowym rzemiosła wileńskiego. Do zebranej młodzieży przemówił dyrektor Krawacki, podkreślając doniosłe wychowawcze znaczenie tradycyjnej choinki. Młodzież wystąpiła z inscenizacjami ludowymi, po czym śpiewała kolendę i otrzymała upominki.

W dużej mierze do udanego wieczoru choinkowego przyczyniła się również kierowniczka warsztatów p. Taralewiczówna wraz z personelem. (es).

800 zł. za cygańską chustę...

11 bm. do mieszkania Mikołaja Bućki w Wielkim Siole, gm. mołodeczańskiej, zgłosiła się wróżbiarka, która oświadczyła domownikom, że córka Bućki, która jest chora od dłuższego czasu, prędko umrze. Aby zażegnać to nieszczęście wiedźma kazała położyć na stole wszystkie pieniądze i lepsze rzeczy, które następnie Bućko spakował do worka i razem z wróżbiarką odwiózł na stację kolejową w Mołodecznie. Kobieta ta miała 14 bm. odwieść zabrane rzeczy, za które złożyła rodzinie Bućków zastaw, w postaci czerwonej chustki na głowę. 17 bm. Bućko przyszedł do posterunku w Mołodecznie i opowiedział o wszystkim. Poszkodowany oblicza straty na zł. 800.

Na wileńskim bruku

UJĘCIE POSZUKIWANEGO.

Onegdaj został aresztowany w Wilnie przez funkcjonarjuszy Wydziału Śledczego niejaki Wilanowski, przybyły bez dokumentów i w niewiadomych celach do Wilna.

Dochodzenie wykazało, że Wilanowski okazał się stałym mieszkańcem Słonima, poszukiwanym przez policję za usiłowanie zabójstwa narzeczonej.

Przesłano go pod eskortą do Słonima.

Zagadnienie najaktualniejsze

Najaktualniejszym zagadnieniem okresu gwiazdkowego jest pytanie co komu kupić na gwiazdkę. Budżety nasze są skromne, trzeba więc rozstrzygnąć to pytanie w sposób najpraktyczniejszy. Przede wszystkim więc nie można sobie pozwolić na obdarzanie każdego członka rodziny indywidualnie. Racjonalna „gwiazdka“ powinna więc dogadzać wszystkim jednocześnie i nie wywoływać wzajemnych zazdrości lub niezadowoleń. Objektem najbardziej dzisiaj pożądanym przez wszystkich jednakowo jest bezwątpienia Radio. Dobry radioodbiornik uszczęśliwia wszystkich od razu. Takie na przykład superheterodyny Lord, Arystokrata lub Magnat albo nawet doskonały radioodbiornik Premier krajowej fabryki Telefunken — to przecież prawdziwe szczyty radiotechniki, to odbiorniki dające wszystkie możliwości dalekosiężnego odbioru melodyj i głosu ludzkiego z całego świata. A przy tym aparaty te wyróżniają się wśród wielu innych wspaniałych, naturalnym tonem, dają możność regulacji nasilenia i barwy głosu, są bardzo łatwe w manipulacji, są wyposażone we wszystkie techniczne udogodnienia, stanowią zewnętrznie śliczne cacko, piękny zdobiący mieszkanie „mebel“. Cóż to za radość niesłychana, kiedy przez cały dzień bez przerwy można słuchać dalekich i bliskich audycyj radiowych. A przy tym — sam proces nabycia Telefunkena — to obecnie sprawa bardzo łatwa, dostępna dla każdego: po wyborze aparatu w każdym poważniejszym sklepie radiowym można przy stosunkowo niewielkiej wpłacie, kupić Telefunkena na dogodnych spłatach.

Popierajcie przemysł krajowy

KRONIKA

Niedziela 20 Grudzień

Dziś: Teofila zoln. M.
Jutro: Seweryna i Tomasza Ap.

Wschód słońca — godz. 7 m. 42
Zachód słońca — godz. 2 m. 51

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 19 XII 1935 r

Ciśnienie — 764
Temp. średn. + 5
Temp. najw. + 6
Temp. najn. + 1
Opady — 2,7
Wiatr — południ.-zach.
Tend. barom. — lekki spadek
Uwaga: pochmurno, mgła, deszcz.

— **Przewidywany przebieg pogody według PIM-a** do wiecz. dnia 20 bm.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z więk szymi przejaśnieniami w zachodniej połowie kraju, a z drobnymi opadami i mgłą we wscho dniej.

Temperatura jeszcze bez większych zmian. Słabe ,chwilami umiarkowane, wiatry z kie runków zachodnich.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki 1) Jundziłła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowicza Piłsudskiego 30); Chróscickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10 i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Dworakowski Józef, notar. z Lidy; Choynowski Piotr, notar. z Grodna; Okuszko Al., ziem. z maj. Iłów; hr. Plater-Zyberk Jan, ziem. z maj. Chorodziec: Skowronek Mieczysław z Warszawy; Fiedorowicz Michał, ziem. z Dzisny; Graubart Paweł, kupiec z Warszawy; Kamieniecka Irena z Warszawy.

MIEJSKA.

— **Zawieszenie widowisk oraz zamknięcie kawiarń i restauracyj w dniu Wigilijnym.** W myśl obowiązujących przepisów, zawieszone zostają we czwartek dnia 24bm., jako w wigilię Bożego Narodzenia, widowiska teatralne i kino we. Nieczynne będą również w porze wieczoro wej kawiarnie i restauracje.

Kawiarnie i restauracje zamknięte będą w pierwszym dniu Świąt dla umożliwienia wypo czynku świątecznego personelowi.

— **Swiadectwa pochodzenia choinek.** Od sprzedawców drzewek wymagane są w roku bie żącym świadectwa pochodzenia choinek. Zdarza ły się bowiem wypadki, że wieśniacy chcąc zdo być na sprzedaż drzewka wyrębywali je bezprawnie w lasach państwowych. Na placach miejskich choinki już się pojawiły.

Z UNIWERSYTETU

— **Na czas ferii zimowych Muzeum Przyrodnicze USB.** (Zakretowa 23) zostanie zamk nięte od 21 grudnia 1936 r. do 5 stycznia 1937 r.

— EGZAMINY MAGISTERSKIE NA WYDZIALE HUMANISTYCZNYM USB. W okresie jesiennym 1936—37 r. przystąpiło do egzaminów 119 osób, składając 123 egzaminów magisterskich częściowych, z których 110 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filozofii w tym okresie uzyskali: w zakresie pedagogiki: Grzegorz Truchan; w zakresie filologii polskiej: Jadwiga Hryszkiewicz-Dąbrowska, Sławomira Jacórzyńska, Irena Sałnicka, Gittel Dasse Seidenówna, Anna Wierzbicka; w zakresie filologii francuskiej: Anna Zapolska; w zakresie filologii niemieckiej: Czarna Fiksówna, Zenaida Pellerówna; w zakresie historii: Bajla Kligerówna, Halina Stępkowska.

SPRAWY SZKOLNE

— **W dniu 19 bm. wyjechał z Wilna** w sprawach służbowych kurator okr. szkolnego Wileńskiego Marian Bronisław Godecki.

WOJSKOWA.

— **Wymiar podatku wojskowego.** Wydział podatkowy Zarządu miejskiego przystąpił już do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek wojskowy za rok 1936.

Podatek płatny jest w ciągu 30 dni od dnia otrzymania nakazu.

Po upływie tego terminu niezwłocznie podjęta zostanie egzekucja.

Jednocześnie władze skarbowe przeprowadzają egezkucję tego podatku za lata ubiegłe.

— **Najbliższe posiedzenie dodatkowej Komisji Poborowej.** Ustalony już został kalendarzyk posiedzeń dodatkowej Komisji Poborowej w pierwszym kwartale roku przyszłego. Posiedzenia Komisji odbędą się: 15 stycznia, 19 lutego i 17 marca. Komisja urzęduje w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2.

— **Urlopy świąteczne w wojsku.** Zwyczajem lat ub. udzielane będą specjalne urlopy świąteczne szeregowym i podchorążym odbywającym służbę wojskową. Szeregowi z cenzusem otrzymają tygodniowe urlopy.

GOSPODARCZA

— **Egzekucja zaległości podatkowych** z tytułu II raty podatków miejskich zostanie przez władze skarbowe w najbliższym czasie rozpoczęta. Wydział podatkowy Zarządu miejskiego kończy już opracowywanie wniosków egzekucyjnych, które już w przyszłym tygodniu skierowane zostaną do urzędów skarbowych.

— **Nakazy płatnicze podatku lokalowego** na rok 1937 będą rozsyłane tylko tym lokatorom którzy zmienili w roku 1936 mieszkanie. Ci, którzy pozostają w tych samych lokalach, co i w roku poprzednim, nakazów nie otrzymają. Wymiar zeszłoroczny był przewidziany na dwa lata.

Z POCZTY.

— W OKRESIE SWIĄT BOŻEGO NARODZENIA urzędy i agencje pocztowe będą czynne:

W dniu 24 grudnia — do godz. 17-ej.

W dniu 25 grudnia — zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń ustaje z wyjątkiem paczek żywnościowych, pośpiesznych przesyłek listowych zwykłych i poleconych bez pobrania, zawiadomień o nadejściu przekazów telegraficznych i pośpiesznych oraz paczek z żywymi zwierzętami.

W dniu 26 i 27 grudnia — służba dla publiczności trwa od godz. 9-ej do 11, ponadto w dniu 27 grudnia odbędzie się jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych.

Godziny urzędowe w telegrafie i telefonie pozostają bez zmian.

Z KOLEI.

— **Celem udogodnienia publiczności w okresie wzmożonego ruchu pasażerskiego** przed i poświątecznego, dyrekcja kolejowa wileńska zarządziła wcześniejsze otwieranie kas biletowych i bagażowych, oraz kasy biletowe na stacjach Białystok - Centralny, Brześć-Centralny, Grodno, Lida, Słonim i Wilno uskuteczniać będą przedsprzedaż w ruchu dalekobieżnym w czasie od 19 do 28 bm., lecz nie wcześniej niż na dwa dni przed terminem wyjazdu.

ZE ZWIĄZKOW I STOW.

— Zarząd Związku Pracy **Obywatelskiej Kobiet w Wilnie** zwraca się do społeczeństwa wileńskiego z gorącą prośbą o składanie zamiast oficjalnych wizyt i powinszowań świątecznych **ofiar** na przedszkola, jadłodajnię dla bezrobotnych oraz na Żłobek dla najbiedniejszych maleństw.

Ciężkie warunki finansowe,, w jakich Związek znajduje się obecnie z powodu bardzo uszczuplonych subsydiów, zmuszają Zarząd Z. P. O. K. do zwrócenia się o pomoc przede wszystkim do członkiń ZPOK. i wszystkich życzliwych pracy Związku.

Otwieramy z dniem dzisiejszym w „Kurjerze“ **2 rubryki ofiar: I na Żłobek dla niemowląt przy ul. Kalwaryjskiej i II na Przedszkola dla najbiedniejszych dzieci przedmieść m. Wilna i na inne placówki ZPOK.**

— **Towarzystwo Krajoznawcze w Wilnie** po przerwie świątecznej urządzi w drugiej połowie grudnia dwie „herbatki“.

Na jednej z nich p. Petrusewiczowa mówić będzie o kontrastach Polesia, na drugiej zaś, Sekcji Miłośników Wilna, omawiane będą zagadnienia urbanistyczne.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Odczyty.** Staraniem Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szk. Powsz. i Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Wilnie odbędzie się w dniach 29 i 30 grudnia br. dla nauczycielstwa, katechetów i rodziców Studium wychowania religijno-moralnego. W programie przewidziane są następujące referaty (z dyskusją):

1) Filozoficzne podstawy pedagogiki katolickiej — ks. prof. dr. Urmanowicz.

2) Wychowanie integralne — p. A. Stefanowiczowa, kier. Poradni Wychowawczej.

3) Wychowanie przez litrugię — ks. prof. dr. J. Wojtukiewicz.

4) Współpraca rodziny, Kościoła i Państwa w wychowaniu — p. prof. A. Narwoysz.

5) Znaczenie środowiska w wychowaniu— prof. W. Borowski.

6) Korelacja w nauczaniu religii z innymi przedmiotami.

7) Obserwacja rozwoju życia religijnego u dzieci — p. A. Stefanowiczowa.

Oprócz tego odbędzie się pokaz Poradni Wychowawczej KSK. i zwiedzenie uniwersyteckiej wystawy pomocy naukowych do nauczania religii.

Zapisy przyjmowane są w Poradni Wychowawczej codziennie w godzinach 16—17 (ul. Uniwersytecka 9—10) i w Sekretarjacie Stowarzyszenia w poniedziałki, środy i piątki (z wyjątkiem świąt) od godz. 17—19.

Kurs bezpłatny. Szczegółowe informacje na miejscu.

— **20 b. m. (niedziela) o godz. 18 odbędzie się Zebranie Informacyjne Zw. Podoficerów Rezerwy,** Koła Wileńskiego, przy ul. Orzeszkowej 11, na które Zarząd zaprasza pp. podoficerów rezerwy zrzeszonych i dotychczas niezrzeszonych.

RÓŻNE.

— **Podziękowanie.** Komitet Rodz. Szk. Powsz. Nr. 19 im. Królowej Jadwigi w Wilnie, tą drogą wyraża swe najserdeczniejsze podziękowanie Zarządowi Reprezentacyjnego Podoficerskiego Kasyna Garnizonowego w Wilnie za bezinteresowne i życzliwe okazanie swej pomocy, oraz wynajęcie lokalu na zabawę taneczną która odbyła się w dniu 28 listopada r. b. z której dochód całkowity przeznaczono na pomoc dla najbiedniejszej dziatwy powyższej szkoły.

RADIO

WILNO

Niedziela, dnia 20-go grudnia 1936 roku.

8:00 — Sygnał czasu i pieśń por.; 8:03 — Audycja dla wsi; 8:18 — Muzyka poranna; — 8:27: — Rozmaitości rolnicze dla Ziem Półn.-Wschodnich; 8:35 — Muzyka; 8:45 — Program; 8:50 — Dziennik poranny; 9:00 — Transmisja nabożeństwa; 10:30 — Fragment z op. Pajace — Leoncavallo; 11:57 — Sygnał czasu; 12:03 — Poranek muzyczny; 13:00 Życie kulturalne; — 13:12 D. c. poranku; 14:00 — Reportaż z życia; 14:15 — Koncert reklamowy; 14:25 — Praca mężczyzny na wsi — wygłosi rolnik Franciszek Dowejko. Po odczycie muzyka z płyt; 14:25— Audycja dla wsi; 15:15 — Koncert; 16:00 — Tragedia Sokratesa — Obrona. Przekład i słowo wstępne prof. USB Stefana Srebrnego; 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie. 17:55 — w przerwie ogłoszenie wyniku konkursu orkiestr mandolinistów. Przyznanie upominków radiosłuchaczom; 19:00 — Sezon i epoka — szkic udziałem orkiestry wiejskiej Pietkiewiczów i Kieracki A. Rybickiego; 19:15 Wieczorynka z Leona Wołłejki; 19.45 Koncert życzeń; 20:20— Wiad. sport.; 20:40 — Przegląd polityczny; 20:50 Dziennik wieczorny; 21:00 — Wesoła lwowska fala“ — szopka lwowska; 21:30 — Franciszek Liszt. Sonata h-moll wyk. B. Wojtowicz; 22:00 —Koncert; 22:55—23:00 Ostatnie wiadom.

Ofiary

Bezimiennie dla chorej 7-cio letniej dziewczynki z ul. Śmigłego — 5 zł.

Lech i Jerzy Zarembo na tenże cel — 2 zł.

Od Administracji

Świąteczny numer „Kurjera Wileńskiego" znacznie powiększony ukaże się 24 b. m. Zamówienia na ogłoszenia przyjmuje administracja ul. Biskupa Bandurskiego 4, tel. 99 od 10—15 i od 17—21 codziennie oraz wszystkie biura ogłoszeniowe. Nakład numeru świątecznego zwiększony.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. **Rękopisów** Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. **Drukarnia** — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3 40 Redaktor odp. Zygmunt Babicz.